

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY. SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja Łódź, Piotrkowska 106.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. Nr. 61.119 i 64.730.

Cena 25 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99
administracja i ekspedycja 1-99

Likwidacja strejku włóknarzy napotykała wczoraj na trudności ze strony demagogicznych elementów skrajnych

Dzień wczorajszy był w kolach robotniczej Łodzi całkowicie poświęcony likwidacji blisko trzytygodniowego strejku włóknarzy w okręgu łódzkim.

Jak wiadomo, zapadła ub. niedzieli uchwała głównej komisji strejkowej, oraz komitetu wykonawczego głównego zarządu związku robotników przemysłu włókienniczego, aby począwszy od wczorajszego dnia przerwać strejk i podpisać umowę zbiorową z przemysłowcami na warunkach, proponowanych przez min. Jurkiewicza na konferencji z dn. 18 b. m., a uzupełnionych następnie przez przedstawicieli przemysłu.

Przed przystąpieniem do pracy miała się w dniu wczorajszym o godzinie 11 przed południem odbyć zebranie rady delegatów fabrycznych, celem zatwierdzenia decyzji głównej komisji strejkowej i zarządu głównego związku włóknarzy.

Wszystkie większe i mniejsze fabryki wełniane były nieczynne.

Pewną część włóknarzy już w chwili przestąpienia dziedzińców fabrycznych spotkała niespodzianka, a mianowicie W FABRYKACH SCHEIBLERA I GROHMANA, GEYERA, SCHWEIKERTA, ALLARTA I RICHTERA, GDZIE ADMINISTRACJE NIE CHCIAŁY WPUŚCIĆ ROBOTNIKÓW DO FABRYK, TŁOMACZĄC IM, ŻE NIE ZOSTAŁY ONE OFICJALNIE POWIADOMIONE O ZLIKWIDOWANIU STREJKU, ORAZ, ŻE O URUCHOMIENIU ICH OGŁOSZĄ SPECJALNE KOMUNIKATY.

Robotnicy nie chcą poddać się uchwale

Robotnicy zwrócili się wobec tego do lokalu związków zawodowych, aby poinformować się dokładnie, co mają czynić. Nadmiar tego, w kilku fabrykach ODBYŁY SIĘ RANO WIECE WŁÓKNIARZY, NA KTÓRYCH ZEBRANI POSTANOWILI ZWRÓCIĆ SIĘ DO ZWIĄZKÓW Z PROŚBĄ O Poddanie rewizji UCHWAŁ O ODWOŁANIU STREJKU, SPRZECIWIAJĄC SIĘ ZAWARCIU UMOWY, UWZGLĘDNIAJĄCEJ TYLKO 5 PROC. PODWYŻKĘ.

Wskutek wielkiego napływu

strejkujących jeszcze włóknarzy, nie mogło dojść do skutku wyznaczone na 11 rano zebranie delegatów, na miejscu którego odbyło się ogólne zebranie robotników przy udziale delegatów fabrycznych.

Za kontynuowaniem walki

Na zebraniu p. Walczak złożył sprawozdanie z przebiegu posiedzeń komitetu wykonawczego i komisji strejkowej, podając zebrałym do wiadomości UCHWAŁĘ O ODWOŁANIU STREJKU.

Wśród wielu głosów, jakie wypowiedziały się podczas dyskusji,

DAŁY SIĘ SŁYSZEĆ NAWOŁYWANIA DO KONTYNUOWANIA WALKI W PRZEMYSLE WŁÓKIENNICZYM ŁODZI, GDYŻ PROJEKT ZBIOROWEJ UMOWY W WIELKIM STOPNIU KRZYWDZI WŁÓKNIARZY.

Po kilkugodzinnych burzliwych debatach zebranie postanowiło zwrócić się do rady delegatów z wnioskiem O UCHWALENIE STREJKU. Wobec takiego wyniku ogólnego zebrania punkt ciężkości całej sprawy przeniósł się na zebranie rady delegatów fabrycznych, która zadecydowała miała o tem, CZY OBOWIĄZYWAĆ MA UCHWAŁA KOMITETU WYKONAWCZEGO I KOMISJI STREJKOWEJ, CZY TEŻ PROKLAMOWANY MA BYĆ DAJSZY STREJK.

Zniecierpliwienie w oczekiwaniu zebrania rady spotęgowało się do maximum wobec okoliczności, że o godzinie 4 po południu miała być podpisana zbiorowa umowa w związku przemysłu włókienniczego.

Wskutek takiego obrotu całej sprawy i późnej godziny (godz. 3 po poł.) zwołano w pośpiechu ponownie komitet wykonawczy głównego zarządu związku, na którym poddano gruntownej rewizji uchwałę onegdajszą, ODWOŁUJĄCĄ OSTATECZNIE STREJK I UPOWAŻNIAJĄCĄ KIEROWNICTWO ORGANIZACJI DO ZAWARCIA UMOWY ZBIOROWEJ NA WARUNKACH, OKREŚLONYCH NA POPRZEDNIEM POSIEDZENIU.

Komitet wykonawczy powtórnie zaakceptował swe stanowisko, wychodząc z założenia, że zatakanie się strejku powszechnego nie daje gwarancji, że strejk utrzyma się w dalszym ciągu, tem bardziej, że brak jest niezbędnych funduszy na dożywienie strejkującej masy.

Pos. Szczerkowski nawołuje do pracy

Po zakończeniu się posiedzenia komitetu rozpoczęło się zebranie rady delegatów fabrycznych.

Na samym wstępie przewodniczący zarządu poseł Szczerkowski umotywował stanowisko komitetu wykonawczego, podkreślając, że GŁÓWNA KOMISJA STREJKOWA BEZWZGLĘDNĄ WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW POSTANOWIŁA STREJK ODWOŁAĆ. Uchwała ta powinna znaleźć posłuch, gdyż robotnicy odnoszą się

Skomplikowana sytuacja

Tymczasem, według informacji, jakie otrzymaliśmy wczoraj w godzinach porannych, likwidacja strejku włókienniczego, o której mówiło się bezustannie od kilku dni, skomplikowała się do tego stopnia, że zdawało się, że odwołany już mocą uchwał władz kierowniczych związku strejk zostanie na nowo podjęty.

Sytuacja w przemyśle włókienniczym pod względem uruchomienia fabryk przedstawiała się w godzinach rannych nader niejasno.

Jakie fabryki uruchomiono

Część robotników, na skutek uchwał władz kierowniczych organizacji zawodowych gremjalnie udała się o zwykłej godzinie do pracy, przyczem istotnie została natychmiast zatrudniona. Miało to miejsce przeważnie w zakładach przemysłowych, gdzie jeszcze onegdaj czynione były przygotowania do uruchomienia fabryk, a które już od samego rana były wczoraj czynne.

Normalnie uruchomione były od samego rana fabryki Bidermana, Rozenblatta, Poznańskiego, część Geyera i cała Widzewska Manufaktur, za wyjątkiem przedziału, w której wybuch zatarg na tle wywieszenia tablicy o wyrównaniu plac, o czem podajemy na innym miejscu.

OGÓLEM PRACOWAŁO W CZORAJ OKOŁO 10 PROC. WŁÓKNIARZY.

Umowa w przemyśle podpisana! Obowiązuje obie strony od dnia wczorajszego

Wczoraj wieczorem odbyła się w związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim konferencja w sprawie podpisania umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym.

Wzięli w niej udział ze strony przemysłu pp. inż. Rumpel, mec. Pawłowski i inż. Gutke, związki robotnicze reprezentował pos. Szczerkowski oraz pp. Walczak i Goliński.

Na wstępie konferencji przedstawiciele związku robotników i robotnic przemysłu włókienniczego w Polsce zastrzegli się, że ilość obsługiwanych przez jednego tkacza

krosien nie może przekroczyć normy, którą odbijała się szkodliwie na zdrowiu robotników i zapowiadają, że wypadkom takim będą się bezwzględnie przeciwstawiać.

Przedstawiciele przemysłu oświadczyli, że stanowisko przemysłowców w sprawie delegatów fabrycznych wyczerpuje następujący ustęp, zamieszczony w regulaminie pracy:

„Żądania natury ogólnej, dotyczące ogółu robotników, mogą być zgłaszane administracji tylko przez wybranych do tego delegatów.

Delegatami mogą być wyłącznie robotnicy, pracujący w jednym z oddziałów fabryki.

Delegaci mogą się porozumiewać z ogółem robotników tylko poza godzinami pracy”.

W sprawie żądań wypłacenia zaliczek robotnikom przedstawiciele przemysłowców oświadczyli, że nie brali i nie biorą na siebie żadnych zobowiązań. Związki przemysłowców nie będą przeciwstawiały się wypłacaniu zaliczek przez poszczególne fabryki w miarę ich możliwości.

Przedstawiciele przemysłowców oświadczyli, że za udział w strejku nikt z robotników nie zostanie pozbawiony pracy.

Następnie po krótkiej dyskusji podpisana została następująca

umowa

W dniu 22 października 1928 roku między przedstawicielami związków przemysłowców włókienniczych a przedstawicielami związków robotników, zatrudnionych w przemyśle włókienniczym, została zawarta umowa treści następującej:

1. Wszystkie place taryfowe robotników przemysłu włókienniczego, obowiązujące od dnia 4 czerwca r. b., zostają podwyższone o 5 proc. od 22 X 1928.

2. Umowa obowiązywać będzie obie strony do dnia 1.II 1929 r., po którym to terminie każdej ze stron przysługuje prawo wypowiedzenia jej przed dnem 15-yim każdego miesiąca, z tem, że umowa przestanie obowiązywać w pierwszy poniedziałek, następujący po 1-yim dniu następnego miesiąca.

3. Przy pracy na więcej niż 2-ch krosnach, bez zastosowania automatów, przeciętny zarobek akordowy tkacza powinien być wyższy od przeciętnego taryfowego zarobku akordowego przy pracy na 2-ch krosnach tejże szerokości:

a) bez pilnowaczy osnowy przy pracy na 4-ch krosnach o 35 proc.

b) przy zastosowaniu pilnowaczy osnowy przy pracy na 4-ch krosnach o 25 proc.

za obsługiwanie każdego dalszego krosna dodatek procentowy podwyższa się w obu wypadkach o 10 proc.,

4. Za postoje dla braku osnów lub przędzy, lub zepsucia się warsztatu pracy wypłaca się robotnikowi odszkodowanie według normy dniówkowej za czas czekania ponad jedną godzinę z rządu lub dwie godziny łącznie w tygodniu.

Umowę podpisali pp.

pos. Szczerkowski
Walczak
Goliński

inż. Rumpel
St. Pawłowski
inż. Gutke

(Dalszy ciąg na str. -3et.)

Likwidacja rosyjskich spółek

przeprowadzona będzie przez min. skarbu

Z Warszawy donoszą: Ministerstwo skarbu przystąpiło obecnie bardzo energicznie do likwidacji majątków, stanowiących przed wojną własność najrozmaitszych spółek rosyjskich.

Specjalny komitet likwidacyjny urzędujący w gmachu ministerstwa skarbu przy ul. Rymarskiej, ogłosił likwidację i wyznaczył likwidatorów dla 16 towarzystw przemysłowych, handlowych i bankowych.

Likwidacji podlega mienie: b. rosyjskiego T-wa dla wyrobu i sprzedaży prochu w Petersburgu, Wołżsko-Kamskiego Banku Handlowego, Handlowo-przemysłowego T-wa Akc. Iznoskoff i S-ka, Mińskiego T-wa Rolniczego, Banku Rosyjsko-Azjatyckiego, Spółki udziałowej walcowni miedzi „Główno”, Piotrogrodzkiego T-wa wzajemnego kredytu, Piotrogrodzkiego międzynarodowego Banku Handlowego, Zytomińskiego T-wa kredytu miejskiego, Petersbursko-Tulskiego Banku ziemskiego, Połtawskiego Banku ziemskiego, Moskiewskiego Banku ziemskiego, Moskiewskiego Banku ziemskiego, Azowsko-Dońskiego Banku Handlowego oraz T-wa ubezpieczeń „Rosja”.

Na wnoszenie sprzeciwów komitet likwidacyjny wyznaczył okres 6-tygodniowy, na składanie rozszczeń—3-miesięczny.

Z wysokości 1000 m. runęła pasażerka samolotu „Jungfrau”. Wczoraj znaleziono zwłoki

GENEWA 22. (Tel. wł. „Głosu Polsk.”). Oddziały ratownicze, poszukujące panny Gerber, która spadła na lodowiec „Jungfrau” z samolotu porucznika szwajcarskiego znalazły zwłoki.

Sledztwo na miejscu stwierdziło, że panna Gerber przypuszczalnie podniosła się podczas lotu nad obniżeniami górskimi, aby spojrzeć na dół, przyczem została porwana przez wichurę i spadła na góry z wysokości 1000 mtr.

Córka Rasputina na scenie kabaretu

BERLIN 22. Córka Rasputina Marja, która debiutowała w Paryżu jako tancerka, występuje obecnie w Dreźnie.

Rasputinówna ma wkrótce przy być na występy do Berlina.

Zamach

na kandydata na prezydenta USA

WIEDEN 22. (PAT). Pisma donoszą z N.-Jorku, że na pociąg wiozący kandydata na prezydenta St. Zjednoczonych Smitha dokonano zamachu, dając szereg strzałów rewolwerowych. Smith wyszedł bez szwanku.

Smierć konserwatystom!

Ammanulah powiesił 18 agitatorów

KABUL 22.X. (ATE). Zarządzenia reformatorskie króla Ammanulaha wywołały wielkie wzburzenie wśród ludności, podjudzanej przez kapłanów muzułmańskich. W związku z tem król Ammanulah wydał zarządzenie, w wyniku którego za podburzanie powieszono 18 agitatorów.

Zycie płciowe!

10 cennych i pożytecznych książek tylko za zł. 5.— 1) Dr. Müller: „Najnowszy lekarz domowy”. 2) Dr. Braun: „Samozwałt u mężczyzn i kobiet”. 3) Dr. Gelsen: „Hygiena miodowych mięści”. 4) Dr. Surlede: „Sekretne sposoby małżeńskie”. 5) Dr. Korabiewicz: „Choroby weneryczne” i 5 innych ciekawych i pożytecznych książek tylko za zł. 5.— Wysyłamy za gotówkę lub za zaliczką pocztową, na wydatki załączycie zł. 150.— (można w znaczkach pocztowych). Warszawa, Redakcja „Wiedza tajemna”, Skrzynka pocztowa 575. 040-2

Wiele hałasu o... pos. Jaworowskiego

Grupa secesjonistów warszawskich jest, jak dotąd, odosobniona

Socjaliści łódzcy wypowiedzieli się za C. K. W.

Wczoraj wieczorem odbyła się konferencja międzydzielnicowa łódzkiej organizacji polskiej partii socjalistycznej. Reprezentowane były wszystkie komitety dzielnicowe przez 120 delegatów. Konferencji, która zwołana była w celu omówienia wyłącznie sprawy działalności grupy posła Jaworowskiego w Warszawie, przewodniczył prez. Ziemięcki.

Po zagajeniu dłuższy referat w tej sprawie wygłosił prez. Ziemięcki, który potępił rozłamową działalność grupy posła Jaworowskiego.

W dyskusji zabierali głos pp. prez. Rapalski, Masander, Podkański, Purlal, Haneman, Kastaniak, Słoniewski, poseł Kowalski i inni.

Podczas przemówień nie padło ani jedno słowo usprawiedliwienia dla działalności rozłamowej grupy warszawskiej.

Na zakończenie jednogłośnie powzięto następującą rezolucję:

„Konferencja międzydzielnicowa Łódź - miasto jednomyślnie potępiła z całą bezwzględnością rozłamową działalność grupy Jaworowskiego, która w oczyniach swych, mając więcej osobiste sprawy na względzie, niż ideowe, usiłuje osłabić i rozbić szeregi organizacyjne na terenie Warszawy. Konferencja potwierdza swą uchwałę z dnia 14 b. m. w sprawie wyrażenia pełnego auzania władzom naczelnym partii oraz związkowi posłów Polskiej Partii Socjalistycznej za ich dotychczasową działalność na terenie sejm i organizacji. Konferencja odmawia uzurpatorom prawa

do nazwy „Dawna Frakcja Rewolucyjna”. Działalność Polskiej Partii Socjalistycznej frakcji rewolucyjnej, czy to podczas zaboru rosyjskiego, czy w czasie okupacji niemieckiej, znaczną była tysiącami ofiar i wysiłkiem bohaterów walk tych towarzyszy i tych okręgów partyjnych, które dzisiaj potępiają warcholczą działalność grupy Jaworowskiego.

Przywłaszczenie sobie chluby, z pewnego okresu nazwy naszej partii przez grupę rozbiłaczy — czynem nieetycznym i niemoralnym.

Konferencja stanowczo domaga się od C. K. W., aby zarząd zażądał jasnego i publicznego wypowiedzenia się co do wicherzycielskiej grupy Jaworowskiego, od tych członków rady naczelnej, którzy przy dyskusjach ideowych często głosowali z byłym towarzyszem Jaworowskim, bowiem kto dzisiaj wyraźnie nie idzie z partją, ten idzie przeciwko niej.

Konferencja wierzy głęboko, iż działalność grupy Jaworowskiego, która ku uciesze prasy sanacymoburzuazyjnej i wrogów socjalizmu, podnosi rękę na całość partii, jest szybko przemijającą i, że w silek woli towarzyszy partyjnych zacieśni szeregi organizacji i przejdzie nad grupą rozbiłaczy do porządku dziennego, zaś towarzysze warszawscy, którzy już od dawna nie godzili się z działalnością grupy Jaworowskiego tembardziej obecnie dołożą starań, aby P. P. S. na terenie Warszawy odrodzić i dać warszawskiemu O. K. R. naczelną rolę w partji.

Tylko połowa radnych

opowiedziała się w Warszawie za frakcją rewolucyjną

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym koło radzieckie P. P. S. w radzie miejskiej m. Warszawy obradowało już w dwóch oddzielnych grupach.

Część, złożona z 11 radnych na ogólną liczbę 30 obradowała w

lokalu „Robotnika” pod przewodnictwem posła Barlickiego, a na prezesa grupy został powołany poseł Arciszewski.

Inna część grupy zebrała się pod przewodnictwem posła Jaworowskiego w lokalu O. K. R.. Na posiedzeniu tem obecnych było 13 radnych.

Milicja warszawskiego O.K.R.

przyrzeka wierność posłowi Jaworowskiemu

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Poseł Jaworowski zorganizował w dniu wczorajszym zbór słynnej milicji warszawskiej O. K. R. Na czele 600 milicjantów sta-

nał komendant towarzysz Łokietek. Cała milicja przyrzeka wierność i posłuszeństwo O. K. R. frakcji rewolucyjnej i towarzyszyowi Jaworowskiemu.

Niewybredne sposoby walki

Rewelacje z historii niedawnej przeszłości

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

We wczorajszym „Przedświcie” ukazał się wstępny artykuł podpisany „ski”, pochodzący, jak pisze redakcja od jednego z posłów, dawnego bojowca i organizatora ruchu P. P. S. p. t. „Niewolniczy frazes”.

W artykule tym, zarzucającym stronnikom C. K. W. frazes „człozstwo, znajduje się następująca sensacyjna rewelacja z niedawnej historii:

„W roku 1927, po posiedzeniu rady naczelnej, krążyły w kuluarach sejmowej wiadomości, że poseł Malinowski, w myśl referatu posła Żuławskiego i wywodów posłów Zaręby i Pragiera, zgłosił

wniosek, aby P. P. S. przystąpiła do obalenia rządu Piłsudskiego w celu powołania rządu robotniczo - chłopskiego. Kiedy przyszedł do głosowania, nieborak towarzysz Wojtek przegrał na całej linii. Nikt z opozycji nie poparł jego wniosku”.

Cytujemy te rewelacje jako ciekawy przyczynek do sposobu walki pomiędzy poważniejszymi grupami.

Dr. med.
A. GOTLIB
Akuszerka i choroby kobiece
Piotrkowska 26. Telef. 77-50.
Przyjmuje od 4-7.

Trup z taksówki Nr. 6669

Okrwawione auto nad brzegiem Warty

Koresp. częstochowski „Głosu Polsk.” (L. S.) telefonuje:

Onegdaj rano w rzece Warcie około wsi Staro-Krzepice, gm. Wieluń, wojew. łódzkiego, przechodzący włóczęgowie zauważyli trupa młodego mężczyzny.

Zwłoki wyciągnięto z wody i zawiadomiono o tragicznym odkryciu pobliski posterunek policyjny. Na miejsce przybyły władze bezpieczeństwa wraz z lekarzem, który, po dokładnym obejrzeniu topielca, stwierdził na plecach szereg ran kłutych.

W tym samym mniej więcej czasie w odległości czterech kilometrów od Wielunia, na szosie przechodzący patrol policyjny zauważył auto - taksówkę krakowską, opatrzoną numerem rejestracyjnym Kr. 6660, numer boczny 69.

Przy aucie nikogo nie zastano. Podczas szczegółowego oglądania opuszczonej taksówki, zauważono na wnętrzu ślady krwi. Dalej władze bezpieczeństwa stwierdziły brak licznika. Auto przewieziono do komisariatu policji w Wieluniu.

Ponieważ zarówno trupa jak i zbrzydzony krwią samochód znaleziono na tym samym terenie, a mianowicie Częstochowa — Wieluń, zachodzi przypuszczenie, że pomiędzy obydwu wypadkami istnieje ścisły związek, tembardziej, iż wczesnym rankiem zauważono w pobliskich miejscowościach przejeżdżający podobny samochód, w którym znajdowało się dwóch mężczyzn i kobieta.

Tajemniczym wypadkiem zajęły się częstochowskie władze.

Atakiem dla wybadania terenu

nazywają Niemcy żądania polskie

BERLIN, 19 października. — (PAT). „Berliner Tageblatt”, podając komunikat urzędowy o wczorajszym posiedzeniu gabinetu w sprawie rokowań handlowych polsko - niemieckich, oświadcza, że rząd Rzeszy chciał dojść do wyników konkretnych. Żądania strony polskiej nazywa „Berliner Tageblatt” niezwykle daleko idącymi i dodaje, że Polska żąda wolnego wwozu do Niemiec i poważnego obniżenia stawek celnych.

Mówiąc o wczorajszym posiedzeniu „Berliner Tageblatt” pisze: „Należy sądzić, że dr. Hermes w swem obszernym sprawozdaniu zobrazował dokładnie możliwości jakieby mogły utworzyć wyjście w obecnej trudnej sytuacji. Jako pewną możliwość załagodzenia obecnego przesilenia przytacza dziennik kwestję przewozu nierogacizny przez terytorjum

niemieckie, na co już w swym czasie miał się zgodzić niemieckonarodowy minister Schiele.

W sprawie węglowej podnosi „Berliner Tageblatt”, że w pewnych warunkach możnaby uzyskać porozumienie w drodze bez pośrednich rokowań pomiędzy niemieckim i polskim przemysłem górniczym, które są po obu stronach doskonale zorganizowane. Jednakże żądania polskie tej dziedzinie nazywa „Berliner Tageblatt” daleko idącymi i przychodzi do wniosku, że obecne przesilenie jest powtarzającym się już kilkakrotnie objawem, wynikającym z dążenia jednej strony do wyjaśnienia niejako terenu w drodze ataku. Jeżeli rząd polski nie kierował się żadnymi pobudkami politycznymi, to obecna przerwa w rokowaniach w ten sposób należy ocenić i nie można jej przypisać innego znaczenia.

Spiewać darmo - boli gardło

Salaciarze zakopiańscy nie mają ideałów

ZAKOPANE, 22.10. A. W. Na posiedzeniu komitetu przyjęcia Prezydenta Rzplitej wystąpili doróżkarze zakopiańscy, którzy obiecywali wystąpić z własną banderą z zapytaniem ile za fatywę swoją otrzymają. Ponieważ otrzymali od-

powiedź, że czy wystąpią z banderą, czy też nie, żadnego wynagrodzenia nie otrzymają, doróżkarzki się zaszczuły, wobec czego banderę utworzona zostanie przez komitet przyjęcia.

Góra „pierony” pomorskie

wybory do kasy chorych w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ, PAT. W dniu wczorajszym odbyły się wybory do kasy chorych w Bydgoszczy. Wystawiono 4 listy. Na listę Nr. 1 niezależnej socjalistycznej partii pracy padło 619 głosów, dwa mandaty, na listę Nr. 2 P. P. S.

wych 1489 głosów — mandatów, listę Nr. 3 Zjednoczenia Zawodowego Polskiego padło 1018 głosów — 4 mandaty, listę Nr. 4 Chrześć. Związków Zawodowych padło 2336 głosów — 9 mandatów. Udział w głosowaniu wyniósł 30 proc.

Warszawski magistrat paskuje!

Uchwała o podrożeniu ceny wody i biletów tramwajowych

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Na wczorajszym posiedzeniu magistratu warszawskiego zapadły uchwały, które budzą wielkie oburzenie w stolicy. Mianowicie magistrat proponuje podwyższenie taryfy tramwajowej z 20 na 25

groszy i ceny wody z 37 na 47 groszy za metr sześcienny. Jest nadzieja, że plenum rady, a w każdym razie władze nadzorcze, tych wniosków, zachęcających do wzrostu drożyzny nie zaaprobuja.

Wkrótce będziecie mieli własną prasę

będzie nią

ILUSTROWANA

PRASA

WIECZORNA

Dr. Leon Szajerowicz

Choroby wewnętrzne (spec. serca i przemiany materji) choroby kobiece do 11 r. i 5-7 wiecz. TRAUOGUTTA 8, Tel. 35-71.

Dr. med.

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucowych przeprowadził się na **Andrzeja 5.** Tel. 59-49. Przewiduje od 8-10 i od 5-9 wiecz. Oddzielna poczekalnia dla pań.

Rutynowana pierwszorzędna stenotypistka

polsko-niemiecka poszukuje od zaraz posady. Oferty sub „Biegła”

Dr.

J. POLAKOW

Choroby dzieci Konstantynowska 37a, tel. 39-75 powrócił.

Likwidacja strejku włóknarzy

(Dokończenie)

z pełnym zaufaniem do swych przedstawicieli zasiadających w tej komisji.

Dalej pos. Szczerkowski zazna (czyli, że uchwała komisji strejkowej musi być dla włóknarzy miarodajną, gdyż są oni obecnie w całej Polsce odosobnieni. Nie może bowiem teraz być mowy, aby górnicy lub metalowcy zgodzili się na poparcie włóknarzy strejkowym, tembardziej, że otrzymali oni podwyżkę (5 proc. i 6,5 pr.), strejk więc przez nich podjęty nie będzie nosił charakteru ekonomicznego. Sytuacja zatem jest trudna, a **JEDYNYM WYJŚCIEM — PODJĘCIE PRACY.** Robotnicy nie zrzekają się swych żądań i w odnośnym czasie będą musieli uzyskać za obecne straty rekompensatę.

Burzliwy wiec

W dyskusji, jaka się na powyższy temat wyłoniła, starły się dwie grupy: zwolennicy dalszego strejku i ugody.

Opozycja domagała się utworzenia nowej komisji strejkowej i ogłoszenia, że **STREJK WŁÓKNIARZY W DALSZYM CIĄGU TRWA.** Pozatem domagała się ona, aby związek zwrócił się DO MIĘDZYNARODÓWKI W AMSTERDAMIE O POMOC FINANSOWĄ.

W czasie debat przyszło do **OGROMNYCH ZABURZEN NA SAŁĘ WTARGNEŁO WIELE OSÓB O RADYKALNYCH POGŁADACH, WIELE KOMUNISTÓW, KTÓRZY USIŁOWALI NIEDOPUŚCIĆ DO GŁOSU CZŁONKA ZARZĄDU WŁÓKNIARZY P. GOLINSKIEGO.** Na

Strejk 3000 robotników Nowy zatarg w „Widzewskiej Manufakturze” Robotnicy przedalni po przybyciu do fabryki ponownie porzucili pracę

Wczoraj rano stawili się do pracy w komplecie robotnicy, zatrudnieni w Widzewskiej Manufakturze. Gdy robotnicy zatrudnieni w przedalniach tego przedsiębiorstwa zamierzali podjąć pracę, zauważyli, że firma wywiesiła tabele nowych warunków plac, zastosowanych do cennika ogólnego.

Jak wiadomo, robotnicy na przedalniach Widzewskiej Manufaktury dotychczas zarabiali o 11 proc. więcej, aniżeli wynosiły zarobki w innych fabrykach. Widzewska Manufaktura nie mogła konkurować z innymi przedsiębiorstwami wobec droższej kalkulacji i postanowiła zastosować ściśle cennik plac, obowiązujący umową w przemyśle włókienniczym. Pod-

czas trwania strejku kierownictwo Widzewskiej Manufaktury ściśle opracowało cennik, plus 3 proc. dodatku, który został obecnie wywieszony w salach fabrycznych na przedalniach, ażeby robotnicy mieli możliwość zorientowania się i obliczenia swoich zarobków.

W związku z powyższem delegacja przedalników przed przyśtaąpieniem do pracy udała się do administracji firmy, domagając się przywrócenia dawnych stawek zarobkowych. Przedstawiciele firmy oświadczyli, że zarząd Widzewskiej Manufaktury długo zastanawiał się nad zmianą warunków plac przedalników i doszedł do wniosku, że jest to niemożliwym, ze względów konkurencyj-

nych. Robotnicy jednak nie dali za wygraną i opuścili mury fabryczne, wobec czego 3.000 robotników, zatrudnionych w przedalniach tej fabryki, przystąpiło do dalszego bezrobocia. Jak informuje dyrektor Widzewskiej Manufaktury p. Bosak, o ile strejk w przedalniach przeciągnie się, zarząd będzie zmuszony unieruchomić całą fabrykę, ponieważ zabraknie prędko dla innych wydziałów.

Należy się liczyć z tem, że okręgowy inspektor pracy p. Wojtkiewicz zainteresuje się tą sprawą i dołoży wszelkich starań, ażeby strejk w przedalniach Widzewskiej Manufaktury nie groził zamknięciem całej fabryki. (p)

Sytuacja w fabrykach włókienniczych na prowincji

Na prowincji wszędzie praca została podjęta już od samego rana zaś, w Częstochowie, Zawierciu i Zyrardowie, robotnicy częściowo przystąpili do pracy już w sobotę.

Nie przystąpili do pracy robotnicy fabryki nici w Kaliszu pod firmą „Lecoñoniere”, gdzie robotnicy domagają się wyrównania plac z placami robotników fabryki „Widzewskiej Niciarni”.

Również nie przystąpili do pracy robotnicy przemysłu trykociarskiego w Kaliszu, którzy nie godzą się z uchwałą klasowego związku i postanowili prowadzić w dalszym ciągu akcję strejkową o pełne 20 proc. podwyżki. Wreszcie w dniu wczorajszym nie została również podjęta praca w fabrykach włókienniczych w Piotrkowie, nie wiadomo jednak czy bezrobocie trwa wskutek niesolidaryzowania się z uchwałą zarządu związku, czy też wskutek nieprzygotowania warsztatów do podjęcia pracy. (p)

Strejk w rzeźniach spowodował potanie mięsa

W rzeźniach strejkują robotnicy zarówno chrześcijanie jak i żydzi, wobec czego ubój byłby przeprowadzają sami hurtownicy.

Z tego powodu postanowili oni obniżyć cenę mięsa w hurcie o 5 groszy na 1 klg., które otrzymywali robotnicy.

Zniżka ta ma obowiązywać tylko w hurcie i wyłącznie na czas trwania bezrobocia w rzeźniach. (b)

Zapisujcie się na członków L. O. P. P.

sali dały się słyszeć oklaski, gwizd i hałas.

Wśród wielkiej wrzawy zabrał tedy głos przedstawiciel zarządu, który oświadczył, że w myśl regulaminu rozwiązuje ZEBRANIE RADY, gdyż atmosfera, jaka się wytworzyła uniemożliwiła dalsze prowadzenie obrad.

Po oświadczeniu tem zarząd związku i komisja strejkowa (za wyjątkiem jej opozycjonistów) opuścili salę obrad.

Wobec tego przewodniczący stwierdził, że prowadzenie zebrania jest bezcelowe i formalnie je rozwiązał.

Prowokujące tabele kar znowu wywieszono u Scheiblera

Jak wiadomo, ostatni strejk ogólny poprzedził strejk robotników, którzy nie chcieli się zgodzić na wywieszone przez przemysłowców tabele kar i na żądanie władz przemysłowcy tabele te usunęli.

Tymczasem wczoraj, gdy robotnicy firmy Scheibler i Grohman przybyli do pracy zastali na murach fabrycznych owe tabele kar.

Robotnicy opuścili fabrykę i zwrócili się do związku, który za-

wiadomił o tem inspektora pracy. Inspektor pracy obiecał interwenjować w administracji firmy, by tabele zostały zdjęte, jako nie zgodne z przepisami. (b)

Policja przed lokalem związkowym

W międzyczasie wskutek nader burzliwego przebiegu zebrania PRZYBYŁ PRZED POSESJĘ, GDZIE MIĘSI SIĘ LOKAL O. K. Z. Z., DUŻY ODDZIAŁ POLICJI, ABY NA WSZELKI WYPADEK MÓC INTERWENJOWAC.

Demonstracje w Budapeszcie

Robotnicy toczą formalne bitwy z nacjonalistycznymi studentami

BUDAPESZT, 22 października. W dniu wczorajszym na szeregu ulicach przyszło do krwawych awantur między studentami a robotnikami. Walczących usiłowała rozproszyć policja, przyczem aresztowano 50 osób. Grupa robotników, licząca około 150 osób, rozpoczęła demonstrację

przed dyrekcją policji. Policja zaatakowała demonstrujących białą bronią, przyczem wielu robotników zostało rannych.

Organ socjalistów „Nepszawa” ogłosił dziś artykuł, w którym pisze, że została zarządzona ochrona budynków, redakcji i księgarń socjalistycznych.

Ford zapuszcza warkocz

NEW-YORK 22. Prasa amerykańska donosi, że rząd narodowy chiński w Nankinie wystosował za prośbą do Henryka Forda i 4 innych amerykańskich potentatów finansowych, by raczyli objąć honorowe funkcje doradców gospodarczych rządu chińskiego w związku z mającymi się wkrótce rozpocząć pracami nad odbudową.

Zaindagowany przez przedstawicieli prasy Ford oświadczył, że dotąd takiej propozycji nie otrzymał oficjalnie lecz w razie otrzymania jej, gotów jest ją przyjąć.

Prez. Rzplitej w Krakowie

Po krótkim odpoczynku udał się do Chorzowa

KRAKÓW 22.X. (ATE). Wczoraj prez. Mościcki opuścił Tarnów, udając się w dalszą drogę do Chorzowa.

Ludność miejscowości, przez które przejeżdżał pan prezydent, zgotowała mu owacyjne przyjęcie ustawiając szereg bram tryumfalnych, przy których prezydent zatrzymywał się.

O godz. 12 p. prezydent przybył do Krakowa, witany uroczys-

cie przy rogatce Wielickiej przez prezydenta miasta, senatora rolnego.

Ludność Krakowa tłumnie wyległa na ulice miasta, manifestując żywo swą sympatię dla przedstawiciela Najwyższej władzy w Polsce.

O godz. 13 pan prezydent opuścił Kraków, udając się w dalszą drogę do Chorzowa.

BUSTER KEATON

Mam twarz lodowato obojętną

Sławny komik filmowy opowiada, w jaki sposób odczytał się śmiać — i tem zdobył sobie śmiech publiczności. (Redakcja).

Byłem ongiś strasznie głośnym hałaśliwym dzieckiem... bowiem... Bowiem urodziłem się podczas cyklonu. Akurat w roku 1895. Moi rodzice mieli wędrowną trupę aktorską. Byliśmy na tournée — o ile mogę powiedzieć o tym okresie czasu „my”. Byłem już wówczas, o ile jeszcze na świecie, to razem z nim „w drodze”. „Byliśmy” więc w czwórce (cztery oficjalne osoby) i graliśmy 24 osoby w sztuce „Kathleen Marvonia”.

Podczas przedstawienia rozszalał cyklon. Widzowie w panicznej trwodze uciekli. Akorzy rozproszyli się po obcych domach. Gdy cyklon przeszedł, ojciec udał się na poszukiwania wozów, namiotów i rekwiizytów, lecz wszystko wiatr zabrał, został tylko reper-tuar. Lecz, gdy ojciec wrócił, zmartwiony utratą całego swego majątku, zastał coś nowego, re-kompensatę strat, mianowicie: mniel Krzyczące, ruchliwe dziecko. Duchowny w tej miejscowości był bardzo miły. Pozwolił naszej trupie, która wzrosła teraz do pięciu osób, zagrać w kościele poważną sztukę, w końcu której ojciec obnosił mnie na poduszce, a ja, mając 24 godziny, byłem po raz pierwszy oklaskiwany.

Bardzo szybko zostałem czytelnym członkiem trupy — Keaton: „Trio Keaton” stało się słynnym burleskowym numerem akrobacyjnym. Mnie nazywano „ludzką piłką gumową”. Bowiem ojciec rzucał mną, jak piłką, ja zaś zdobyłem niezwykłą rutynę padania w każdym położeniu. Ta zabawa sprawiała mi wielką przyjemność. Ojciec codziennie miał nowe pomysły, odpowiednie do miejscowości, sytuacji i publiczności. Gdy ojcu coś nowego wpadało na myśl, podczas przedstawienia, pękałem ze śmiechu — i tem psułem mu najlepsze pointy. Bowiem nie my mieliśmy się śmiać, ale publiczność.

Ojciec często beształ mnie za mój śmiech, lecz to wcale nie pomagało. Jego nowe pomysły stale pobudzały mnie do głośnego śmie-

chu. Pewnego dnia ojciec rzekł do mnie bardzo poważnie:

— O ile jeszcze raz będziesz się śmiać, chłopcze, wówczas przytrafi ci się coś takiego, co ci się wcale nie będzie podobało.

Mimo to śmiałem się. Na scenie. Cóż się wówczas stało? Ojciec chwycił mnie, ludzką piłką i rzucił między publiczność, do loży. Przeraziłem się śmiertelnie. Wylądowałem na kolanach jakiegoś grubego, starego pana, który

krzyknął głośno. Lecz mnie się nic nie stało. Byłem przecież przyzwyczajony, jako „piłka ludzka” do rozmaitych upadków. Troszeczkę kulejąc, pospieszyłem z powrotem na scenę, lecz od tego dnia nigdy się już nie śmiałem, w życiu może tak, ale na scenie — nie.

Ten rzut między publiczność został zresztą powtórzony, ale już nie z mojej winy, lecz w celu dania nauki kilku zawadzakom, którzy przychodzili na przedstawienia pijani i przeszkadzali nam grać.

RAYMOND GRIFFITH

Moja Karjera

Popularny komik filmowy skreśli poniżej własny wprawdzie, ale typowy dla większości wybitnych aktorów, przebieg kariery w służbie X Muzy. (Redakcja).

Proszę mi nie brać tego za złe, że zaczne od drzewa genealogicznego rodu Griffithów. Jest to historia całych dwóch stuleci. Już za czasów Washingtona moi przodkowie byli aktorami. Dziadek i ojciec byli też aktorami. — Matka — jako zawodowa śpiewaczka ma osobną kartę w dziejach sztuki amerykańskiej.

A ja? Zapewne nikt mi nie uwierzy, ale już w 15-ym miesiącu życia odbył się mój pierwszy debiut na scenie. Na świat przyszedłem w Bostonie. Z równym powodzeniem mogłem się jednak urodzić w Nowym Jorku lub Chicago, bowiem rodzice moi należeli wówczas do wędrownej trupy teatralnej.

Na scenie pojawiłem się po pierwszej udanej próbie chodzenia. Jaką rolę wówczas grałem — nie pamiętam. Moja matka także tego nie pamięta. Zdaje się, że miałem krzyknąć. I podobno krzychałem tak głośno, że to zdecydowało o mojej przyszłej karierze. Mając lat 10 grywałem rolę dziewczynki. W 5 lat później dostałem się do cyrku Barnum i Bailey, z którymi odbyłem podróż dookoła świata. Było się w Londynie, Paryżu, New Yorku, Chicago i Frisco. Zwiedziło się wszystkie stoli-

ce Europy. Rodzice moi zebrali w tym czasie pokaźną fortunę.

Mówi się, że podróż kształca. Niestety, ja byłem wyjątkiem od tej zasady. Poznałem wprawdzie wszystkie arkana sztuki cyrkowej, fikałem salta, żonglowałem, bawiłem publiczność jako clown i t. p., ale o historii lub matematyce nie miałem zielonego pojęcia.

Trzeba się było zabrać do nauki. Kończyło się studja, myśląc wciąż o teatrze. I po kilku latach znów byłem na scenie, jako aktor farsowy i komedjowy. Moje występy zwróciły uwagę filmowców z Hollywoodu. Zaangażowano mnie do grania filmów. Pierwsze próby się nie udały. Zaczęłem bowiem od naśladowania Chaplina, zapominając zupełnie o tem, że publiczności jeden Chaplin najzupełniej wystarczał.

Zaczął się niewesoły okres w moim życiu. Włóczyłem się po Hollywood całymi miesiącami bez zajęcia. Nawet o statystowanie było trudno.

Jednak się wytrzymało. Dano mi rolę, którą wykonałem ku zadowoleniu producentów. Zostałem gwiazdą PARAMOUNTU. Ale dobry humor nigdy mnie nie opuszczał. Dziś jestem wesoły, ponieważ dobrze mi się powodzi. Bardzo jednak wątpię, czy byłbym tem, czem jestem, gdyby nie to, że byłem wesoły nawet wówczas, gdy należało płakać.

Mój ojciec szepnął mi do ucha kilka słów i rzucił mną, jak piłką, w najgrubszego i najchałaśliwszego chłopaka.

Wylądowałem nogami na jego twarzy, i przy wstawianiu pogniotłem mu porządnie kapelusz. Był zaskoczony, a nim przyszedł do siebie byłem już na scenie. Publiczność pękała ze śmiechu, wszyscy byli po naszej stronie, sytuacja została uratowana — zwyciężyliśmy.

Historja ta miała ciąg dalszy: ojciec został w New-Yorku pociągnięty do odpowiedzialności sądowej, za złe traktowanie dziecka. Lecz badanie przez lekarza sądowego dało wynik ujemny; nic, żadnych znaków, zadrapań, siniaków nie znaleziono na moim ciele. Jedynie oblicze moje było poważne, śmiertelnie poważne, kamienne, lodowato obojętne.

Ojciec został zwolniony. Ja zaś od tego czasu uważany jestem za artystę, a obecnie za komedjanta filmowego z lodowato obojętnym obliczem.

Dobry

KOWAL

potrzebny natychmiast. Zgłaszać się do firmy „Gentleman”, Aleksandrowska 156. 056-1

Z TOWARZYSTWA „DANTE-ALIGHIERI”.

Polsko-włoskie towarzystwo im. „Dante-Alighieri”, od dwóch lat szerzące na łódzkim gruncie znajomość języka i przebogatej kultury włoskiej, po przerwie letniej przystępuje z nowym zapałem do pracy. Towarzystwo organizuje kursy języka włoskiego dla początkujących i zaawansowanych oraz wieczory konwersacyjne, połączone z referatami o najwybitniejszych utworach literatury i sztuki włoskiej.

Towarzystwo zdołało już zebrać pokaźną biblioteczkę arcydzieł literatury włoskiej, otwarta jest również czytelnia czasopism. Siedziba towarzystwa mieści się w lokalu miejskiej galerii sztuki, gdzie w dniach 24, 25, 26 b. m. od godz. 6 do 8-ej po poł. przyjmowane będą zgłoszenia do uczestnictwa w lekcjach oraz zapisy na członków.

„Czysta” czy mieszana herbata

Herbata winna być oczywiście czysta, czyli nie powinna zawierać pyłu ani żadnych obcych naleciałości, nie należy wszelako wymagać, aby była czysta w tym sensie, aby mogła być użyta w tym stanie, w jakim otrzymujemy ją z plantacji.

Herbaty „oryginalne” nie mogą też w żaden sposób przypaść nam do gustu, są bowiem bądź cierpkie (zawierają kwas garbnikowy) bądź pozbawione smaku. W istocie zależy wszystko przy dobrej herbacie od mieszanki. Ponieważ smak bywa zgoła rozmaity, musi i mieszanka całkowicie odpowiedzieć indywidualnemu smakowi. Z tego też względu firma Teapot Company wprowadziła na rynek cały szereg różnych mieszanek, odpowiadających wszelkim możliwym smakom. Gdy jedna mieszanka marki „Czajnik” jest o smaku delikatnego kwiatu, inna jest mocna w smaku, aromatyczna i silnie korzenna, słowem istnieje taka różnorodność mieszanek, jak przy winie. Jest godne zaznaczenia, iż wszystkie mieszanki marki „Czajnik” są tak wydajne, że cena w tym wypadku niemal żadnego wpływu nie wywiera. Jako najwytworniejszą z istniejących mieszanek polecić można „Czajnik złoty”, jaka składa się wyłącznie z najwyższej położonych plantacji „Darjeeling”.

O tem, iż firma Teapot Company w usiłowaniu swych stworzenia jaknajlepszych mieszanek, jest na dobrej drodze, świadczy fakt, iż herbata jej są w coraz powszechniejszym użyciu w całej środkowej Europie. Dzięki istnieniu tak różnorodnej ilości mieszanek unika się również pewnej monotonii w użyciu, jest bowiem objawem całkiem naturalnym, iż konsument herbaty chętnie zmienia gatunek używanej przez siebie mieszanki, nie mówiąc już o tem, że jeden gatunek jest bardziej odpowiedni do picia rano, inny zaś na podwieczorek lub kolację i t. d. Kulturalny amator herbaty jest przeto stale zaopatrzony w liczne mieszanki herbaty „Czajnik”.

Dr. B. DONCHIN

Specjalista chorób oczu powrócił do Kraju przyjmuje codziennie od 10—1 i od 4—7, w niedziele od 10—1 pp. ul. Moniuszki 1. tel. 9-97.



Dziś i dni następnych

Orkiestra pod dyrekcją R. KANTORA.

Wielka epopea miłości i poświęcenia!

Potężny dramat w 12 aktach

z cyklu „MY PIERWSZA BRYGADA” p. t.

SZALENCY

W rolach głównych: IRENA GAWĘCZA, MARJAN CZANSKI, dyr. BOL. SZCZURKIEWICZ. Rewelacyjny ten film polski cieszył się kolosalnym powodzeniem przez szereg tygodni w 2 największych kinoteatrach Warszawy.

ODEON

Przejazd 2

Harry Liedtke
XENIA DESNI
LIVIO PAVANELLI

w obrazie p. t.

Dziewczę z Ludu

Wielki film miłości i obowiązku w 10 akt. ilustrujący dzieje Cesarza Józefa i Jego Fafoty. Nad program farsa

WODEWIL

Główna 1.

Ulubieńcy Sz. Publiczności!

Kelner z Moskiewskiej Restauracji „Jar”

Dramat życiowo-obyczajowy w 12 akt. W rolach główn.

M. Czechow
W. Malinowska
i K. Samborski

UWAGA: Ceny miejsc na I-szy seans niższe
Ceny miejsc od godziny 6-jej pp. L. 2,50
I. 2,00, II. 1,50 III 1.—

CORSO

Zielona 2.

Ken Maynard

Najlepszy jeździec świata z swym białym koniem

„TARZANEM”

w obrazie p. t.

Wielka atrakcja

Sensacyjno-awantura dramat w 10 akt. Nad program farsa

Dziwy sugestji

Dowolne regulowanie ciśnienia krwi i ciąża na zawołanie

Naogół panuje pogląd, że sugestji na jawie, lub w stanie hipnotycznym, podlegają tylko mięśnie i narządy zależne od woli, zaś na organa, woli naszej niepodległe, sugestja wpływu mieć nie może.

Na odbytych niedawno zjeździe psychiatrów niemieckich jeden z referentów przytoczył cały szereg wypadków, przeczących powyższemu zakorzenionemu mniemaniu, obserwowanych przez wybitnych specjalistów i podanych swego czasu w literaturze fachowej. Niektóre fenomeny są bardzo ciekawe.

I tak, naprz. dr. Lenk stwierdził jeszcze w 1920 roku, że ciśnienie krwi może podlegać sugestji. Wystarczyła komenda: „Pańskie ramię jest nieruchome i nieczule!”, aby spowodować unieruchomienie i ubezwrażliwienie ramienia. Ciśnienie krwi, mierzone w tym ramieniu, wskazywało wzrost naprz. z 118 na 127 m. m. Po komendzie: „Ramię wraca do stanu zwykłego!” — ciśnienie krwi spadało raptownie do normalnej wysokości.

Również na puls można wpłynąć sugestjonująco. Dr. Beans dokonywał podobn. eksperymentów, przyczem, bez zmian w oddechu, puls spadał z 98 na 92, aby po chwili podskoczyć do 115 uderzeń. Berillau i Braumwell mieli możliwość w niektórych wypadkach wywoływać przy pomocy sugestji wahania pulsu w granicach od 60 do 138 uderzeń. Krafft-Ebing demonstrował w swoim czasie osobnika, u którego mógł wywoływać dowolnie zmiany temperatury ciała, zaś monachijski neurolog, dr. Loewenfeldt, dokonywał z pewnym medjum doświadczenia następującego: medjum otrzymywało do każdej ręki po termometrze, poczem dr. L. hipnotyzował je i sugerował: „prawa ręka jest zimna, lewa ręka jest ciepła” (lub odwrotnie). Po krótkim czasie termometry wskazywały różnicę o 1 stopień. Tak samo Mares i Hellig doświadczalnie obniżali temperaturę danej osoby w stanie snu hipnotycznego z 37 st. na 34,5 st. Do tej kategorii zjawisk należy t. zw. „gorączka histeryczna”, o którą długi czas toczyły się spory. Kwestję rozstrzygnął w r. 1921 eksperyment Eichelberga: 10 minut po sugestji, temperatura, mierzona w odbytnicy pacjentki, wzrosła z 37 stopni na 38,9 st., na tym poziomie pozostawała przez 20 minut, aby po ponownie poddanej sugestji spaść na 37 st. Eksperyment powtarzano wielokrotnie w różnych odstępach czasu. Doświadczenie to dowiodło, że podwyższenie temperatury, szczególnie u osób w mniejszym lub większym stopniu histerycznych, może mieć swe źródło w procesach czysto psychicznych i nieświadomych.

Na ruchy narządów trawienia również może mieć wpływ sugestja. Eksperymenty tego rodzaju, gdzie osobie zahipnotyzowanej zo staje podana woda w charakterze rycyny, co niezwłocznie lub po pewnym czasie wywołuje odpowiednią reakcję, wzgl. fenomen odwrotny, przy którym działanie rycyny zostaje zniesione, — należą do pospolitych. To samo odnosi się do wywołania zapomocą odpowiedniej sugestji wzmożonego lub zmniejszonego wydzielania śliny, łez, potu, mleka, moczu i t. d. D-rowi Bergmanowi udało

się w jednym wypadku przez sugestję wpłynąć na zmniejszenie sekrecji soku żołądkowego. Do najciekawszych należą jednakże zjawiska zmian anatomicznych, wywołanych również zapomocą sugestji.

Wielu słynnych badaczy opisywało już dawniej doświadczenia hipnotyczne, w których na komendę wywoływali u medjów krwotoki z nosa, lub z nieistniejących ran. Schleich demonstrował kobietę, która na zawołanie krwawiła z sutek. Lenk wyrwał pacjentowi zęb trzonowy, sugerując mu, iż krwawienie nie nastąpi, co też się sprawdziło. Do tej kategorii należą zjawiska t. zw. stygmatyzacji, (t. j. krwawienia skórne w miejscach, które odpowiadają miejscom ran Chrystusa).

Prócz słynnego Krafft-Ebinga, również Lipps, oraz psychiatrzy paryskiej „Salpetriere”, ponadto Ninet, Focachou, Forel i inni umieli wywoływać u medjów przez sugestję oparzenia, tworzące bąble i zagojenie których trwało tygodnie. Przez przyłożenie kawałka papieru do skóry pod pozorem, że jest to plaster gorczycy, wywoływali pęcherze.

Fantastycznie brzmi opis eksperymentu, dokonanego przez Charcot, który zasugerował pewnemu medjum, że ręka tegoż nabrzmieje, stanie się twardą i zimną. Rzeczywiście objętość ręki, kt. stała się sina, sztywna i nieczuła, powiększyła się blisko w dwójnasób, zaś temperatura spadła o 2 stopnie.

Niemniej przez autosugestję (termin powszechnie znany, nie wymagający objaśnienia), mogą powstać zmiany cielesne na tle czysto psychicznym, jak tego dowodzą następujące przykłady, wybrane z obszernej literatury, a zdumiewające swą niezwykłością. Znany berliński klinicysta, Schleich, przytacza wypadek jednej ze swych pacjentek, zdeklarowanej histeryczki, która, po wejściu do poczekalni tego lekarza, przyjęła dźwięk, wydawany przez wentylator, za brzęczenie pszczo-

ły i wyraziła obawę, że może być przez ten owad ukąszona. Prawie w tej samej chwili, według słów samego Schleicha „dolna powieka pacjentki nabrzmiała do wielkości kurzego jaja, spuchlizna miała konsystencję ciastowatą, była zaogniona, jak przy stanie zapalnym i bardzo bolesna. Najszczegółowsze badanie nie wykazało śladów ukłucia lub t. p., zaś pora zimowa wykluczała możliwość ukąszenia przez owad”. Słynny jest wypadek pewnej dziewczyny, u której kilku doświadczonych ginekologów stwierdziło stan odmienny. Gdy w 12-tym miesiącu poród jeszcze nie nastąpił, dokonano operacji i... nic nie znaleziono.

Jeszcze jeden przykład, bodaj najstraszniejszy ze wszystkich, a przytoczony również przez Schleicha: do kliniki, do którego zgłosił się pewien mężczyzna z żądaniem natychmiastowej amputacji ręki. Pacjent oświadczył, że ukłuł się w palec i uległ zakażeniu krwi. Zarówno Schleich, jak i wezwani niezwłocznie na konsultację lekarze uznali palec i rękę za zupełnie zdrowe i odmówili bezsensownemu żądaniu. Następnego dnia mężczyzna ów zmarł. Prof. Langerhans, który dokonał sekcji nie znalazł żadnych podstaw anatomicznych ani do przypuszczenia zakażenia krwi, ani śmierci z przestraszenia.

Mechanika tych dziwnych zjawisk nie jest jeszcze wyjaśniona przez naukę oficjalną. Musimy więc narazie zadowolić się stwierdzeniem faktu, że fantazja, ta siła czysto duchowa, powodować może zmiany także w narządach od woli niezależnych, a nawet śmierć.

Czy nie należałoby wobec tego raczej przypuścić, że nasze pojęcie „woli” jest zbyt ograniczone i że istnieje również „wola nieświadoma (lub podświadoma)”, wywołująca znacznie potężniejsze i intensywniejsze skutki? Nietylko czyn fizyczny, ale i myśl sama wywołać może realne, namacalne zjawiska.

Dr. J. T.-i.



Koronacja „Króla Królów”

Cały tydzień trwały uczty i uroczystości

Wszystkich tytułów nowego władcy Abisynji niepodobna jednym tchem wymówić.

„Z Bożej łaski, Król Królów, Na miastnik Bóstwa na ziemi, Lew Judy, Orzeł pustyni, Syn Niebios, Pan i Gospodarz ziemi i wód, Władca Etoppii, Najmędrzy, Najdostojniejszy, Najpotężniejszy, Salomonowego Tronu Jedyny Następca, Ras Tafari, Negus Zudigutu, Groźny i Sprawiedliwy, Zwierciadło Prawdy, obrońca Etoppii, Lanca i Miecz Sił Niebieskich, Najmiłociwszy Miksa-Makupsa-Makonnen”.

Koronacja „Salomonowego tronu jedynego następcy” odbyła się w tych dniach z wielką pompą i niezwykle uroczystości. Oto jaki był jej przebieg według relacji korespondentów pism angielskich, przybyłych na nią tłumnie do Addis-Abbeby, stolicy Abisynji.

Szarżało jeszcze, gdy do pałacu cesarskiego przybyło wyższe duchowieństwo, przyobleczone w białe szaty, stawili się również w komplecie dworzanie i najwyżsi dygnitarze państwa, kapela dworska i tancerki. Kiedy pierwsze promienie słońca ozłociły kopułę pałacową, rozległo się głośnie bicie w tam-tamy i w sali tronowej rozpoczęły się, przy akompaniamencie fletów, tańce sakralne. Ras Tafari udzielał tymczasem w swej sypialni, kończąc tualetę, po słuchania wodom plemion etjopskich, którzy przybyli celem złożenia mu hołdu i przysięgi wierno-poddańczej. Gdy w otoczeniu

swych wasalów Ras wszedł do sali tronowej, orkiestra zagrała narodowy hymn abisyński, przypominający marsylankę, poczem znowu uderzono w tamtamy, ale daleko delikatniej niż o świcie, bardziej uroczysto. Rozpoczął się obrzęd koronacyjny. „Król Królów” wolnym, majestatycznym krokiem wstąpił na stopnie tronu, zwrócił się twarzą do zebranych, ujął obiema dłońmi podaną mu złotą koronę cesarską, włożył ją sobie na skronie i głośno wypowiedział rotę przysięgi na wierność narodowi. Zaraz po koronacji i przyjęciu życzeń korpusu dyplomatycznego, Ras Tafari wsiadł do barwnie wymalowanego powozu i wyjechał na miasto, żeby się pokazać ludności, która już zapełniła wszystkie ulice. Zabawy ludowe i uczty pod gołym niebem trwały cały tydzień. Również cały tydzień, trwały uroczystości i zabawy na dworze cesarskim.

W wyniesieniu Rasa Tafari na tron abisyński wielką rolę odegrały Włochy.

Kler abisyński jest nad wyraz liczny. Ilość księży i mnichów obliczają tam na 400.000! Jak zapewniają podróżnicy, którzy zwiedzili i poznali dobrze Abisynję, jedna czwarta abisyńskiej ludności męskiej należy do stanu duchownego, a jedną trzecią powierzchni kraju stanowią dobra martwej ręki. Rzecz jasna, że potęga kościoła w Abisynji jest w tych warunkach olbrzymia.

Tragiczna niedziela w Berlinie

BERLIN 22. Wczorajsza niedziela w Berlinie obfitowała w wypadki śmiertelne.

Robotnik Kösel najechał rowem na samochód i rozciął sobie szyję o błotnik tak głęboko, że zmarł.

Kupiec Wachtor znalazł śmierć pod kołami taksówki.

Handlarza bydła Plinza znale-

ziono martwego w jego mieszkaniu w wannie.

Na torze kolejowym pod Spandawą znaleziono zwłoki robotnika Kube z odciętymi nogami, zaś 40 letni mężczyzna nieznanego nazwiska stracił przytomność na jednym z placów Berlina i zmarł w czasie transportu do kliniki.

Lot sterowca nad Oceanem



Zeppelin: szybujący nad Nowym Yorkiem



Dr. Eckener komendant „Grafu Zeppelina” w kabinie sterowniczej.

Aplikantowi sądowemu: p. **Hermanowi Behrmanowi**, magistrowi praw, wyrażamy najgłębsze współczucie z powodu zgonu b. p.

Ojca Jego

Norbert Roth i S-ka

Praca oświatowa magistratu w więzieniach karnych i śledczych w Łodzi

W styczniu r. b., z inicjatywy miejskich wydziałów oświaty i kultury oraz opieki społecznej, zorganizowane zostały kursy ogólnokształcące oraz doksztalające dla więźniów w więzieniach przy ulicy Kopernika i Nowo-Targowej.

Ponieważ wyniki tych kursów były bardzo dodatnie, uruchomiono je w bieżącym roku szkolnym w znacznie szerszym zakresie, wykorzystując przy organizacji doświadczenia dotychczasowej pracy.

W więzieniu śledczym, przy ul. Kopernika prowadzone są dwa komplety: dla nieletnich do lat 18 oraz dla dorosłych. W komplecie dla nieletnich wykłady odbywają się codziennie przez dwie godziny i obejmują następujące przedmioty: język polski, rachunki, pogadanki przyrodnicze, geografję, gimnastykę i śpiew. Poza tem dla nieletnich uruchomione

zostały warsztaty: introligatorski i stolarski, w którym nieletni pracują przez trzy godziny dziennie.

Wykłady dla dorosłych zorganizowane są, jako t. zw. uniwersytet ruchomy i odbywają się w dziedzi grupach, kolejno przez tydzień po 2 godziny dziennie dla każdej grupy.

Oczywistą jest rzeczą, iż wobec stałego przyływu więźniów w więzieniu śledczym nauka, zwłaszcza dla dorosłych, może mieć tylko charakter pogadanki ogólnokształcących.

Poza wykładami, co niedziela, dla dorosłych wygłaszane są odczyty, ilustrowane przezroczami.

W więzieniu karnym przy ulicy Nowo-Targowej prowadzone są trzy kursy: dwa dla kobiet oraz jeden dla mężczyzn.

Charakter więzienia, umożliwia systematyczne nauczanie więźniów, przyczem główny nacisk

położony jest na nauczanie alfabetów.

W obydwóch więzieniach zorganizowane zostały biblioteki o specjalnym doborze dzieł, w których książki wydawane są dwa razy na tydzień.

Dodatni wpływ tych kursów, zwłaszcza jeśli chodzi o więźniów małoletnich, jest olbrzymi, gdyż dotychczas skazani oni byli na całkowitą bezczynność, a zgrupowanie we wspólnych celach siłą rzeczy podlegały wyłączenie fatalnemu wpływowi swych starszych współtowarzyszy, zwłaszcza recydywistów.

Wykłady umożliwiają tym nielicznym 11—13-letnim przestępcom skierowanie uwagi w odpowiednim dla młodocianego wieku kierunku, zaś praca w warsztatach pozwala na wyładowanie zasobów młodych sił w sposób pożyteczny i produkcyjny.

Wyrazy szczerzego współczucia aplikantowi sądowemu, p. **Hermanowi Behrmanowi**, magistrowi praw, z powodu zgonu b. p.

Ojca Jego

składa

PERSONEL FIRMY
Norbert Roth i S-ka

Walny zjazd majstrów wypowiedział się zdecydowanie przeciwko obcokrajowcom w przemyśle

Onegdaj odbył się w Łodzi ogólnokrajowy zjazd delegatów oddziałów związku majstrów fabrycznych przemysłu włókienniczego.

W pierwszym rzędzie omawiano sprawę ubezpieczenia emerytalnego majstrów i stwierdzono, że czynione w tym kierunku kroki zdają się przesądzać sprawę ubezpieczenia na korzyść majstrów.

Z kolei dłuższą dyskusję wywołała sprawa zatrudnienia w przemyśle sił fachowych obcokrajowców.

Poszczególni mówcy wskazywali że w kraju sił fachowych jest pod dostatkiem i panuje nawet w tej dziedzinie nadmiar sił, przemysłowcy jednak zatrudniają ele-

ment napływowy, pozbawiając krajowców pracy.

Obecnie po tylu latach do każdej najbardziej nawet skomplikowanej pracy nadają się siły miejscowe w zupełności i trudnym jest do wytłomaczenia zjawisko, z jakim się majstrowie spotykają, a mianowicie szukanie tylko fachowców zagranicznych.

W rezultacie długotrwałych dyskusji na ten temat, przyjęto rezolucję, która domaga się od ministerstwa pracy i opieki społecznej wzięcia w obronę majstrów i niedopuszczenia elementu napływowego w chwili, gdy krajowcy w wielkiej ilości znajdują się na bruku z powodu braku pracy.

Dwa świętokradztwa w Kościołach Łódzkich

Władze śledcze zostały zaalarmowane o dokonaniu zuchwałej kradzieży w kościele św. Antoniego przy ul. Maurera.

Do kościoła tego dostali się ubiegłej nocy za pomocą podrobionych kluczy niezłoty złoty, gdzie skradli dwie puszkę z piędziami, tacę i 2 łyżeczki srebrne.

Urząd śledczy wszczął natychmiast energiczne poszukiwania i przy pomocy psa policyjnego „Lor-

da” udało się kradzież tę wykryć w polu przy torze kolejowym były zakopane skradzione przedmioty.

Identyczna kradzież została dokonana w kościele im. Serca Jezusa w Radogoszczu, gdzie łupem złoczyńców padły szaty kościelne i 3 srebrne kielichy. Również i te przedmioty udało się władzom śledczym wykryć przy pomocy psa „Lor-da” w pobliskiej cegielni.

Niechlujne piekarnie zostaną zamknięte

Rozporządzeniem z dnia 6 czerwca r. ub. ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło przeprowadzić gruntowną rewizję sanitarną wszystkich piekarni, celem skontrolowania, czy stan ich odpowiada przepisom ministerstwa zdrowia publicznego, przyczem w piekarniach, które nie odpowiadają wymogom czystości i nie mogą być doprowadzone do odpowiedniego stanu, ma być wstrzymany natychmiast wypiek, a sprawa likwidacji piekarni skierowana na drogę sądową.

W wykonaniu tego rozporządzenia wydział zdrowotności publicznej przeprowadził kontrolę sanitarną na wszystkich piekarniach, przyczem powołana została—niezależnie od stałych dziennych komisji—specjalna komisja—dla dalszej kontroli

piekarni w czasie pracy nocnej, okazało się bowiem, iż wypiek nocny odbywa się w jeszcze gorszych warunkach sanitarnych niż wypiek dzienny.

Wynikami przeprowadzonej przez miejskie komisje sanitarne inspekcji powiadamiany był urząd wojewódzki, który ze swej strony zgodnie z instrukcjami ministerstwa spraw wewn.—przeprowadza również inspekcje piekarni w czasie pracy.

W związku z przeprowadzoną kontrolą, p. wojewoda wezwał do stąpienia do likwidacji piekarni, których urządzenie i prowadzenie nie odpowiada wymaganiom przepisów obowiązujących.

Brud w domach usuwa Karami magistrat Łódzki

W wyniku oględzin, dokonanych przez miejskie komisje sanitarne, wydział zdrowotności publicznej pociągnął do odpowiedzialności administracyjnej właścicieli następujących domów za przekroczenie przepisów regulaminu sanitarno-porządkowego, obowiązującego na terenie m. Łodzi: Idę Ajzner, Rajtera 25, Otto-

na Arndta — Pomorska 122, Teodora Wajbacha — Pomorska 144, Pelte Cymerman — Kamienna 2, Izraela Frajmana — Jakóba 12, Nachmana Junowicza — Wschodnia 64, Abrama Zylberszaca — Za kątna 64, Ludwika Roznera — Kopernika 30, Natalję Winsze — Łąkowa 12, Izaaka — Liwranta — Kopernika 55.

Zebrania kontrolne urodzonych w roku 1888, 1900 i 1903

W dniu jutrzejszym winni stawić się do zebrań kontrolnych szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia:

Rocznik 1900, zamieszkali w obrębie komisariatów policji 2, 3, 5, 8, 9, 11, o nazwiskach na litery Kn do Kr. w lokalu P. K. U., Nowo-Targowa 18.

Rocznik 1903, zamieszkali w obrębie komisariatów policji 2, 3, 5, 8, 9, 11, o nazwiskach na lite-

ry Kr. do Kz, w koszarach 31 p. p. Konstantynowska 62.

Rocznik 1888, zamieszkali w obrębie komisariatu policji 7-go o nazwiskach na litery F, G, H, Ch, I, J, w lokalu przy ul. Leszno nr. 9.

Rocznik 1900, zamieszkali w obrębie 7 komisariatów policji o nazwiskach na litery H, Ch, I, J, K, L, Ł w lokalu P. K. U., ul. Nowo-Cegielniana 51. (b)

Zamiast 100 zł. kary nieczuły kamienicznik zapłacił 500 zł. grzywny

Na trzeciej z kolei sesji wydziału karno-administracyjnego przy sądzie okręgowym rozważana była m. in. przez sędziego s. o. Korwin-Korotkiewicza skarga odwoławcza Józefa Dawidowicza, właściciela posesji przy ul. Zielonej nr. 45. Otóż wszyscy lokatorzy wspomnianego domu złożyli w m. sierpniu b. roku podanie do p. wojewody Jaszczolta z prośbą o zlustrowanie przez odpowiednie czynniki stanu sanitarnego posesji. W powyższym podaniu wyjaśniają oni, że od kilku lat pozbawieni są wody, gdyż studnia jest od dawna zepsuta i zabita deskami. W ten sposób posesja, położona między fabryką a niewielkim drewnianym domkiem zagrożona jest na wypadek pożaru brakiem wody. Pomniawszy to lokatorzy wodę, prze-

znaczoną do picia, czerpać muszą z sąsiedniej posesji fabrycznej, co rzecz jasna z wielu względów jest wysoce niepożądane i szkodliwe. Mimo kilkakrotnych napomnień ze strony komisji sanitarnej pan Dawidowicz nie przystąpił do poprawy studni. Wobec tego wydział administracyjny nałożył nań grzywnę w wysokości 100 złotych. Niezadowolony z tej decyzji Józef Dawidowicz odwołał się do sądu okręgowego. Tutaj nietylko, że kary mu nie zmniejszono, lecz grzywnę podwyższono do wysokości 500 złotych, a prócz tego skazano go na 3 dni bezwzględnej aresztu oraz na zapłacenie kosztów i opłat sądowych. Grzywnę w razie niemożności uiszczenia zamienia się na 4 tygodnie aresztu.

Nieudane zgwałcenie zaprowadziło Ruszera na 3 miesiące do więzienia

Późnym wieczorem w kwietniu b. r. ulicą Łaską w Pabjanicach wracała do domu z pracy 30-letnia Berta Lange.

Przechodząc koło kolejowego dworca została zaczepiona przez jakiegoś nieznanego mężczyznę, który ofiarował się odprowadzić ją do domu i wszczął rozmowę.

W pewnym momencie mężczyzna ów, jak się później okazało 36-letni Leopold Ruszer rzucił się na Bertę Lange, usiłując doko-

nać na niej gwałtu.

W dniu wczorajszym stanął on przed sądem okręgowym, który sprawę tę pod przewodnictwem sędziego Arnolda rozważał przy drzwiach zamkniętych.

Po przeprowadzeniu przewodu sąd wydał wyrok, skazujący oskarżonego na 6 miesięcy więzienia, przyczem na zasadzie amnestji darowano mu połowę kary.

Wiadomości bieżące

Osobiste

Pan Prezydent Rzeczypospolitej postanowieniem z dnia 14-go września r. b. mianował sędziego pokoju 4 okręgu m. Łodzi p. Jerzego Szretera sędzią okręgowym sądu okręgowego w Łodzi.

Rejestracja rocznika 1908

W dniu dzisiejszym winni się stawić dla rejestracji w biurze wojskowo-policyjnym przy ul. Piotrkowskiej 212, mężczyźni rocznika 1908, zamieszkali w obrębie V Komisariatu P. P. o nazwiskach na litery początkowe:

F. G. H. Ch.

Pobór rocznika 1908

W dniu dzisiejszym winni stawić się do spisów w biurze wojskowo-policyjnym przy ul. Piotrkowskiej 212 mężczyźni rocznika 1908, zamieszkali w obrębie 5 komisariatów policji o nazwiskach na litery F, G, H, Ch.

Jutro winni zgłosić się zamieszkali w obrębie 5-go komisariatu policji o nazwiskach na litery I, J, K. (b)

10-ciolecie Obrony Lwowa

Wszyscy b. Obrońcy Lwowa, zamieszkali na terenie m. Łodzi i okolic proszeni są o przybycie na zebranie, które odbędzie się dn. 28 b. m. o godz. 11 rano w lokalu Zw. Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej, ulica Piotrkowska 104, w celu omówienia uczczenia w Łodzi rocznicy 10-ciolecia Obrony Lwowa.

Nowy urząd pocztowy na Bałutach

W ciągu tygodnia otwarta zostanie nowa filia urzędu pocztowego „Łódź IX”. Urząd ten mieścić się będzie na Bałutach, przy ul. Dworskiej Nr. 10. Kierownikiem filii mianowany został p. Jerzy May-Mayewski.

Czy Dziś TAŃCZY MARIETTA?

Nie!

A kiedy?

Może jutro, pojutrze.

„LUNA”

Dwa osły równe trzem koniom

Dowcipne fałszerstwo na szkodę Łódzkiej Fabryki Nici

Ciekawa sprawa rozpatrywana była w dniu wczorajszym przez sąd okręgowy w trybie postępowania uproszczonego. Rozprawę prowadził sędzia s. o. Wilecki, oskarżał podprok. Kubiak. Na ławie oskarżonych zasiadł 68-letni Mendel Baharier.

W okresie 1925 roku do Tow. Akc. Łódzkiej Fabryki Nici zaczęły coraz częściej napływać zażalenia, że ostatnio wyroby wspomnianej fabryki znacznie się popsuły, że nici są znacznie gorsze i szpulki o wiele grubsze, niż dawniej. Dyrekcja towarzystwa ogromnie zdziwiona powyższymi wiadomościami zainteresowała się sprawą i rozpoczęła badanie urzędników. W istocie okazało się, że na

rynku ukazały się fałszyfikaty Ł. Fabr. Nici, opatrzone bardzo podobnymi, na pierwszy rzut oka, prawie że identycznymi etykietami. Zameldowano więc o wszystkim w urzędzie śledczym, który wszczął dochodzenie.

W toku śledztwa wyjaśniło się, że podrobiony towar pochodzi z fabryki Mendla Bahariera, zam. w Łodzi. Rozpatrzono dokładnie etykiety obu firm i okazało się że na etykietach Łódzkiej Fabryki Nici umieszczony jest rysunek trzech łbów końskich, podczas gdy na tychże Bahariera dwa łby osły. Mimo to dobór barw i technika samego rysunku na etykietach podsądneho do złudzenia przypominały prawdziwe.

Wobec powyższych danych Bahariera pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Przewód sądowy udowodnił udział oskarżonego w sprytnych i precyzyjnych machinacjach. Jako rzecznik poszkodowanej, szczególnie moralnie Łódz. Fabr. Nici występował adw. Bron. Korał, prosząc o zasądzenie powództwa w wysokości 1 złotego.

Oskarżonego bronił mec. Stypułkowski.

Po naradzie sąd wydał wyrok, mocą którego Baharier został skazany na 2 miesiące więzienia. Na mocy amnestji kara została mu darowana.

Kwiaty, które przynoszą nieszczęście

P. Salwa skazany za jeden z „kwiatków” w swej książce

Przed kilku dniami sąd okręgowy w Łodzi w wydziale karnym rozpatrywał sprawę przeciwko Wojciechowi Salwie, oskarżonemu z art. 533 k. k. oskarżony Wojciech Salwa wydał w grudniu 1927 roku książkę p. t. „z kwiatami przez kraje i ludzi”, w której — jak głosi skarga sądowa — palając zemstą, umieścił nieprawdziwe okoliczności, zniestawiające byłego swego pracownika, a obecnie samodzielnego właściciela zakładu ogrodniczego w Rudzie Pabjanickiej Antoniego Kluskę.

P. Antoni Kluska wystąpił ze skargą do sądu okręgowego, wnosząc o ukaranie oskarżonego za oszczerstwo w druku z art. 533 k. k.

Na rozprawie sądowej oskarżenie w imieniu Antoniego Kluski popierał adwokat Nippe.

Sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego okr. Kozłowski po rozpoznaniu sprawy i wysłuchaniu głosu stron postanowił: uznać Wojciecha Salwę winnym przestępstwa z art. 533 k. k. t. j. oszczerstwa w druku i skazać go z zastosowaniem amnestji na karę grzywny w wysokości jednego tysiąca złotych z zamianą w razie nieściągalności na 3 miesiące aresztu, a nadto na wniosek pełnomocnika oskarżyciela postanowił powyższy wyrok ogłosić na koszt skazanego w 2-ach czasopismach łódzkich.

(o)

Co usłyszymy dziś przez radio?

Warszawa (1111) — 12.00. Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 15.00 — Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 16.00. Muzyka z płyt gramofonowych. 18.00 — Muzyka operowa. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Francisz. Freszel (baryton) i prof. Ludwik Urstein (akomp.) 18.55 — Komunikat Tow. Zach. do hodowli koni w Polsce. 19.20 — Transmisja z opery poznańskiej „Lacme” — Delibes'a.

Stuttgart (379) — 20.15 — Opera Offenbacha „Wielka księżna Gerolstein”.

Dawentry Exp. (491) — 21.00 — Koncert z utworów Haydna i Mozarta.

23.15 — Poemat „En Saga”, Suita „Król Chrystian” i Symfonia Nr. 7 Sibeliusa.

Paryż (1750) — 21.15 — „Potępienie Fausta” Berlioz. Rzym (447) — 20.45 — Opera Mascagniego „Skowronek”.

Wiedeń (517) — 20.30 — Koncert solistów (fortepian i wiolonczela)

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Sukcesorowie F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danielecki (Piotrkowska 127), P. Ilnicki i J. Cymer — (Wólczańska 37), Sukc. Hartmana (Młynarska 1) J. Kahane (Aleksandrowska 80).

TEATR i MUZYKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś „Księżniczka Turandot” po cennych popularnych.

Środa i czwartek: sensacyjny, cieszący się ogromnym powodzeniem „Proces Marii Dugan”.

Piątek „Dzieje Grzechu”.

TEATR KAMERALNY.

Dziś, jutro i do piątku wieczorem włączanie lekka, wytworna komedia paryjska J. Deval'a „Simona”.

W końcu tygodnia rozpoczyna na scenie teatru kameralnego szereg występów jeden z najznakomitszych współczesnych artystów polskich Karol Adwent.

Artysta grać będzie w „Sonacie kreutzerowskiej” Tolstoja i „Mistrzu” — Bahr'a.

RECITAL EGONA PETRI.

W nadchodzący czwartek, dnia 25 b. m., odbędzie się w filharmonii 4 koncert mistrzowski, na którym wystąpi jeden z najwybitniejszych pianistów współczesnych, Egon Petri. Jego nieskazitelna gra, wspaniała technika oraz frazowanie wprawiają w podziw słuchaczy. Znakomity artysta wybrał na koncert swój w Łodzi utwory: Brahmsa, Liszta, Bacha, Schuberta, Busoniego, Chopina i in. Początek o 8.30.

KONCERT PRASKICH NAUCZYCIELEK.

Dziś przyjeżdża do Łodzi znakomity chór żeński, składający się z 50 osób pod kierunkiem świetnego dyrygenta Pawła Dedeceka, aby wystąpić wieczorem w filharmonii. Chór. tow. śpiewaczego nauczycielek czechosłowackich z Pragi jest we wszystkich miastach Europy entuzjastycznie przyjmowany i przez prasę zaszczytnie wyróżniany. Przyjazd wspomnianego chóru obudził w kołach śpiewających Łodzi wielkie zainteresowanie. W programie: hymny i pieśni narodowe, oraz utwory Brahmsa, Suka, Smetany i wiele innych. Początek o godz. 8.30.

Pożar w sali Angielskiej

Przy ul. Aleji 1-go Maja w Sali angielskiej mieszczącej się na I piętrze wybuchł pożar, wskutek czego zajęły się ściany, podłogi i drzwi. Na miejsce pożaru przybył natychmiast 1 oddział straży ogniowej, który w ciągu godziny pożar zlokalizował. Podczas przeprowadzonego śledztwa okazało się, że ubiegłej nocy w sali tej odbywała się zabawa i prawdopodobnie pozostawiony niedopałek papierosa wzniecił pożar. Straty wynoszą kilka tysięcy złotych.

ODCZYT DEKOBRY.

Zapowiedziany przyjazd Maurice'a Dekobry, autora trylogji: „Książę Seliman”, „Madonna sleepingu”, „Purpurowa gondola”, wywołał wielkie zainteresowanie wśród szerokiego śl. r. naszego miasta. Popularny ten powieściopisarz francuski wygłosi odczyt w sali filharmonji w dniu jutrzejszym na temat „Miłość międzynarodowa”. Prelekcje Dekobry cieszą się wszędzie dużym powodzeniem.

Nie pójdziemy spać dziś całą noc, czeka nas słodkich wrażeń moc, Na spanie zawsze będzie czas **Marieta** dzisiaj woła nas.

Od spania tylko tyje człek, A na schudnięcie pyszny lek...

Mariety taniec, piosnki, śmiech, wszak śmiać się nie jest chyba grzech.

Na spanie zawsze będzie czas **Marieta** dzisiaj woła nas.

Prosimy zapamiętać słowa najnowszego szlagieru Gdym już wkrótce w każdym domu, w każdym lokalu W każdej rodzinie rozbrzmiewać będzie ta piosenka.

Również i Ty, Czytelniku kochany zaśpiewasz w „**LUNIE**” gdy Cię o to kikietyrnie poprosi czarująca

LYA MARA.

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch. Tel. 13-84.

SALA FILHARMONJI

Dzisiaj o godz. 8.30 wiecz.
UROCZYSTY KONCERT
Tow. Śpiewaczego
Nauczycielek Czechosłowackich
z PRAGI.

Szczegóły w programach.

Jutro, w środę, o godz. 8.30 wiecz.

AUTOR TRYLOGJI:

„Książę Seliman”
„Dama w Sleepingu”
„Purpurowa Gondola”

Maurice DEKOBRA

wygłosi odczyt w języku francuskim na temat:

Miłość międzynarodowa

Czwartek, dnia 25 października o g. 8.30 w.

4-ty Koncert Mistrzowski

Egon PETRI

Znakomity pianista-wirtuoz.

W PROGRAMIE:

BACH BUSONI: a. Orgetocata i fuga d-moll
b. Capriccio
c. Preludjum organowe i fuga D-dur
SCHUBERT: Fantazja op. 15 C-dur
BRAHMS: Warjacje na temat Paganiniego
LISZT: a. Serenada di Rossini
b. Valse de concert sur deux motifs de Lucia e Parisina
c. Reminiscences de Don Juan

Bilety na powyższe koncerty zawczasu nabywać można w kasie Filharmonji.

Przedsiębiorstwom, które pragną ulepszyć i unosić swoją buchalterię, polecam zaprowadzić nowoczesną, przejrzystą

skróconą **KSIEGOW SC** szwajcarską

„**RUF**” posiadającą siłę dowodu prawnego

OSZCZĘDZAJACA na czasie pracy i kosztach, zapewniającą codzienne bilanse.

PRZEJŚCIE na tę metodę dla każdego przedsiębiorstwa w każdej chwili możliwe.

REORGANIZACJE Zaprowadzanie też innych etyk.

Kontrola Ksiąg Handlowych Sporządzanie bilansów przyjmuje i bliższych informacji udziela

O. R. PFEIFFER
Łódź,
Kopernika (Milsza) 57,
Tel. 66-83.

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Leżarzy - specjalistów **ZAWADZKA 1**

czynna od 8 rano do 9 wiecz. w niedzielę i święta od 9—2 pp.

leczenie dla chorób wenerycznych, moczościowych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.

Konsultacje z neurologiem i urologiem. Gabinet Światło-leczniczy Kosmetyka lekarska Oddzielna poczekalnia dla Kobiet.

PORADA 3 Zi.

Dr. med. Cecylja Fokszańska

Piotrkowska 101, tel. 30-76. Gimnastyka lecznicza, oddechu i masaż. Djatermja, lampa kwarцова i kąpiele świetlne Solux Godz. przyjęć od 11—1 i od 4—6

Lekarz Dentysta

R. Hantwurclowa powróciła Sienkiewicza 37, tel. 24-75.

Lekarz-Dentysta

B. Czudnowska ul. Piotrkowska 79.

Godz. przyjęć od 9—11 i 3—7 1/2 oraz w lecznicy Piotrkowska 62 od godz. 11—2.

Telefon Nr. 31-53.

NATURALIS
Od pół wieku w użyciu **WARBA DO WŁOSÓW** we wszystkich odcieniach. Przywraca pierwotny kolor i połysk siwym włosom. Przepis użycia — każdym pudełku.

Zadać wszędzie!

Turyści - Hasmonia 1:0 (1:0) Od specjalnego wysłannika „Głosu Polskiego”

Niedzielny mecz Turystów z Hasmonią miał dla lwowian kolosalne znaczenie, ewentualna wygrana mogłaby ich bowiem jeszcze uratować od spadku do klasy A, nic więc dziwnego, iż tak graczom, jak i publiczności nie obce było silne zdenerwowanie, które zaważyło na przebiegu gry. Hasmonia, dość niepewna, wystąpiła w swym najsilniejszym składzie, Turyści natomiast z dość liczną rezerwą w składzie: Michalski I — Karasiak, Niewiadomski — Hinc, Wieliszek, Kahan — Kowalewski, Stolarski, Kulawiak, Chojnacki, Michalski II. Hasmonia wybiera stronę z wiatrem i słońcem.

Pierwsze minuty przynoszą kilka ataków Turystów, w niedługim czasie gospodarze rewanżują się, lecz wizyty ich pod bramką nie są groźne. W 6 minucie Kulawiak ślicznie wypuszcza piłkę Stolarskiemu, ten mija Redlera i wyrabia sobie pewną pozycję do strzału, jednak na odległości 7 metrów od bramki pada sfoulowany przez stawiającego wszystki na kartę, Schneidera. Sędzia dyktuje rzut karny, który Karasiak nadzwyczaj silnym strzałem pod poprzeczkę zamienia na goła dla Turystów.

Po wznowieniu gry Turyści częściej na froncie, Hasmonia, zdeprymowana utratą bramki, długi czas nie może opanować nerwów. Kilka ładnych wybiegów Michalskiego na skrzydle wytwarza groźną sytuację, dość szczęśliwie broń jednak bramkarz Blumenblat. Obrońcy Hasmonie spisują się dzielnie, w pomocy wyróżnia się środkowy Grünberg, natomiast atak jest beznadziejny. Jedyne Krumholz i Ulrich okazują jeszcze pewną znajomość futbolu, pozostali zaś ze Steuermanem na czele nie mogą się zdobyć na żadne planowe pociągnięcia. Beznadziejną wprost firmę reprezentował prawoskrzydłowy Fleischer,

który tracił dosłownie każdą piłkę.

„Król” rzutów wolnych i w tej dziedzinie nie znalazł pola do popisu — strzały jego straciły wiele na sile, a szczególnie na celności. Jedyń dość groźny zamiar jego zniweczył Michalski, chwytając w pięknym stylu wysoką piłkę.

Bezradność ataku niebieskich ułatwia zadanie obrońcom fioletowym, którzy zasilają swój atak piłkami. Szczególniej dobrze spisują się Kulawiak i Stolarski. Po centrze Michalskiego wytwarza się zamieszanie, bramkarz wybiega, Kulawiak strzela do pustej bramki i... przenosi nad poprzeczką. Obustronne ataki nie zmieniają wyniku do przerwy.

Po zmianie stron Hasmonia rozpoczyna grę ostrzejszą i dąży za wszelką cenę do wyrównania. Turyści, zasileni teraz wiatrem, zaczynają przejmować inicjatywę i często goszczą pod bramką przeciwnika. Centru Michalskiego chwytają Kulawiak i z voleya oddaje strzał na bramkę wprost w ręce bramkarza. W 8 minucie Kahan w podskoku skręca nogę w kostce i od tej pory Turyści grają w 10. Rozumie się, że teraz o akcji agresywnej nie mogło już być mowy, fioletowi więc przechodzą do ofensywy, stosując ją z wielką umiejętnością. Na pomoc zagrożonym tyłom spieszy Kulawiak, zajmując pozycję Kahana, atak natomiast pozbawiony kierownika, nie może już wiele zdziałać. Wyraźna przewaga Hasmonie, przy niezwykle umiejętnej stosowanej pod komendą Karasiaka defensywie, oto obraz ostatnich 30 minut gry z małymi wyjątkami.

Michalski w bramce spisywał się nadzwyczajnie, co prawda nie miał on specjalnie trudnych strzałów do obrony, tem niemniej jednak nadzwyczaj przytomna i pełna poświęcenia interwencja w zamieszaniach podbramkowych za

śluje na całkowite uznanie. Jego przytomności umysłu może drużyna zawdzięczać, iż po raz pierwszy w tym sezonie wywiodła z obcego boiska dwa cenne punkty. Wreszcie sędzia odgwiżdżuje zawody przy stanie 1:0 dla Turystów.

Teraz kilka słów poświęcić musimy zajęciom, jakie niestety mają miejsce niemal na każdym meczu, rozgrywanym przez Hasmonię. Dzięki niezwyklej gościnności członków klubu „Czarni” drużyna Turystów przedostała się do szatni, lecz tu tłum zfanatyzowanych widzów dał ujście swemu niezadowoleniu z wyniku meczu. Na szatnię posypały się kamienie, bombardowanie to trwało dobry kwadrans i tylko obecności przedstawicieli ligi p. mjr. Jachcicia i jego osobistej interwencji zawdzięczać mogą Turyści pomoc ze strony policji i wojska. Wielkie to szczęście dla Łódzian, iż zawody odbywały się na boisku 19 p. p. w cytadeli, gdyby wypadki te miały miejsce na osławnym boisku Łyczakowskim, sprawa przyjąłaby bardziej tragiczny obrót. Bocznymi ścieżkami przeprowadzono drużynę w inną dzielnicę, gdzie oczekiwali już auta. Tą samą interwencję zastosować musiano i do dr. Lustgartena, który z zadania sędziego wywiązał się bardzo dobrze. Zwycięstwo Turystów pogrzebało ostatecznie wszelkie nadzieje Hasmonie na utrzymanie się w lidze, jednocześnie zagwarantowało bezpieczeństwo Ł. K. S. dalszego pobytu w extra-klasie. Jakże płaskie i głupie muszą wydać się dziś rozśiewane przez przeciwników Turystów wersje, iż zdecydowali się oni oddać 2 punkty Hasmonie, byleby pognać swego odwiecznego rywala Ł. K. S. Sąd nad autorami tych bezczynnych plotek pozostawiamy opinii publicznej.

Ł. K. S. -- Turyści

Sensacyjne to spotkanie odbędzie się w niedzielę

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Łodzi oddawna oczekiwane spotkanie dwóch lokalnych przeciwników Turystów i Ł. K. S. Zawody odbędą się na boisku DOK o godz. 2.30. Obydwa kluby przygotowują się do tego meczu z nie zwykłą starannością. Według wszelkich prawdopodobności będzie to ostatni mecz ligowy w Łodzi w roku bież., gdyż jak krążą wersje Wisła ma zrezygnować z przyjazdu do ŁKS, w wypadku, gdy będzie miała zapewnione mistrzostwo Polski, na co się zresztą zanosi. Prócz powyższego spotkania ligowego, odbędą się w kraju następujące mecze o mistrzostwo Polski: IFC—Słask w Katowicach, Lechia—Ruch w Warszawie i najprawdopodobniej powtórzenie przerwane meczu Czarni—Hasmonia.

Ł.T.S.G. gra w niedzielę z Polonią przemyską w Przemyślu

Dowiadujemy się, że w nadchodzącą niedzielę rozpoczną się rozgrywki mistrzów poszczególnych grup, które walczą o wejście do extra klasy. Pierwsze spotkanie międzygrupowe, odbędzie się w Przemyślu, między Polonią i Ł.T.S.G. z Łodzi. Rewanz odbędzie się w Łodzi w dniu 4 listopada. Ł.T.S.G. wystąpi przeciwko Polonii w najsilniejszym składzie. Ekspedycja łódzka wyjeżdża do Przemyśla w piątek w godzinach wieczornych. W grupie południowo-zachodniej mistrz nie został jeszcze wyeliminowany. Decydujący mecz odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w Krakowie między tamtejszą Garbarnią, a Pogonią katowicką, która ubiegłej niedzieli pokonała na własnym boisku Garbarnię w stosunku 2:1.

Sukces Widzewa w Grudziądzu

Ubiegłej niedzieli bawiła drużyna na footballa Widzew z Łodzi w Grudziądzu, gdzie zmierzyła się z tamtejszym klubem Pepegę. Łódzianie odnieśli zwycięstwo w stosunku 3:0 (0:0). Bramki dla Łódzian zdobyli: Czadek, Goldberg i Łęcki.

Kahan i Jasiński silnie poturbowani

Ubiegłej niedzieli ofiarą brutalnej gry w piłkę nożną padli pomocnicy Turystów i ŁKS. Jasiński i Kahan.

Dziwnym zbiegiem okoliczności obydwaj doznali nadwyrężenia ścięgna w kolanie. Jasiński narazie nie opuszcza łóżka, natomiast stan Kahana się polepszył.

W związku ze zbliżającym się niedzielnym meczem Turyści—ŁKS, zachodzi możliwość, że obydwaj ci gracze nie wezmą udziału w spotkaniu.

Wycieczka motocyklistów odłożona do nadchodzącej niedzieli

Zapowiedziana wycieczka motocyklistów SS Union do Piotrkowa, która miała się odbyć ubiegłej niedzieli, została odłożona na dz. 28 dm.

Poszukuję umeblowanych 2 pokoi

z używalnością kuchni, ewent. z telefonem. Oferty sub. „Mieszkanie” do biura ogł. S. Fuchs, ul. Piotrkowska 50. 059—1

Tańców Nowoczesnych

udziela prywatnie dypl. nauczyciel I. Weintraub Kilińskiego 44 (II podwórce parter). Informacje od 11—10 wiecz. Uwaga. Dla urzędników specjalny rabat.



Dzisiaj i dni następnym!

Wielka orkiestra symfoniczna pod dyr. Teodora RYDERA.

Początek przedst. o godz. 4-ej pp., w niedzielę i soboty o g. 12 po poł., ostatniego o g. 10 w. Ceny miejsc na pierwszy seans od 1.—Zł., w sob. i niedz. od g. 12 do 3 wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

Monumentalny film o niewidzianej dotąd precyzji zdjęć wytwórni Fox Film Towarzystwa

„TITANIC”

Potężny dramat według noweli Feliksa Rizenberga.

Reżyserja Allan Dwana.

W rolach głównych: rasowo-piękny, słynny

George O'Brien,

i urocza pikantna

Virginja Valli

Kino-Teatr PALACE

PIOTRKOWSKA 108

Orkiestra szmfoniczna pod kier. Z. SANDOBIERSKIEGO.

Na I-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

Początek seansów o godzinie 4 pp. w soboty i niedzielę o godz. 1 pp.

Dzisiaj i dni następnym!

Józefina BAKER



wraz z całym zespołem „Folies Bergere” wystąpi w najnowszej paryskiej rewji w kolorach w 45 odsłonach z udziałem Kamerowej, Kordina, Sergina i zespołu Fillersa.

p. t. Symfonia kształtów II. Dziewczę a la Garconne Sampańska komedia w 10-ciu aktach z udziałem CARMEN BONI.

Przemysł lniany w Łodzi

będzie miał zapewnione krajowe rynki zbytu, które pozwolą mu na wspaniały rozkwit

Słabą stroną naszego przemysłu tekstylnego jest jego niedopasowanie się do warunków zbytu. Przerasta on swymi rozmiarami potrzeby wewnętrzne, tembardziej, iż nic nie czyni w tym kierunku, aby potrzeby te rozszerzyć, nie jest zaś przygotowany i zorganizowany odpowiednio do celów eksportowych, aby zarówno jakością swoich wyrobów, jakoteż cenami mógł walczyć skutecznie z konkurencją na rynkach zagranicznych. Jeśli się zaś zważy, iż we wszystkich niemal krajach obecnie rządy walczą z groźnym zjawiskiem niedoboru handlowego i z przeludnieniem, które nakazuje tworzenie własnego przemysłu, dochodzimy do wniosku, że widoki na rozwinięcie eksportu zwłaszcza artykułów tekstylnych są nadal bardzo słabe.

Przemysł nasz więc z konieczności musi liczyć głównie na rynek wewnętrzny, rozszerzanie którego jest też i jego zadaniem! Refleksje na ten temat nasunąć muszą pytanie czy dla uzdrowienia całokształtu naszych stosunków gospodarczych olbrzymi nasz kapitał przemysłowy, jako taki nie powinien przeprowadzać stopniowej redukcji przemysłu w jednych dziedzinach, podnosząc równocześnie inne dziedziny przemysłu, dopasowanego swym charakterem do potrzeb najszerzych mas społeczeństwa. Kraj nasz ma bezwzględnie przewagę charakteru rolniczego, 67 proc. ludności dziś stosunkowo niezmiernie mało konsumującej produktów przemysłu tekstylnego, to ludność rolnicza.

Rolnictwo u nas nie stoi zbyt wysoko, zaś przemysł, a zwłaszcza przemysł łódzki bawełniany i wełniany ma głównie do czynienia jako z klientem (oczywiście nie bezpośrednio) z olbrzymią masą włościańską, która chętnie potroiłaby, co najmniej, swe zakupy odzieży, bielizny i t. p., gdyby jednak przedtem mogła zaspokoić te wszystkie potrzeby gospodarce, które się składają na podniesienie jej dochodów. Nie ulega więc wątpliwości, że trwałe podstawy dla siebie stworzyć sobie będzie mógł w Polsce przemysł jedynie wtedy, gdy nie będzie on, tak jak obecnie w swej olbrzymiej większości oderwany od charakteru rolniczego kraju.

Jeżeli o przemysł tekstylny chodzi, uderzać musi każdego zupełne niemal zaniedbanie jednej z ważnych dla rolnictwa naszego dziedzin — przetwórstwa lnianego. Na wielkie 30-miljonowe państwo posiadamy jedną zaledwie fabrykę wyrobów lnianych w Żyrardowie, podczas gdy 13-miljonowa Czechosłowacja posiada ich kilka. Prawda, iż zakłady żyrdowskie, odkąd przeszły w ręce ludzi niechętnych wogóle sprawie rozwoju przemysłu lnianego w Polsce, ludzi rozmyślnie dążących do unicestwienia tego przemysłu i z tej racji nie chcących wyłożyć ani grosza na nowe inwestycje poza temi, jakich dokonał rząd polski po spaleniu i zniszczeniu zakładów żyrdowskich przez moskali, jednym słowem przy prowadzeniu tych zakładów w takim tylko stanie, w jakim je

b. minister Kucharski oddał w prezencje — nie prosperują zbyt świetnie. Nie wynika to jednak bynajmniej z natury rzeczy. Zakłady żyrdowskie mimo, iż, jak już powiedziano — pracują przy zdezelowanych, starych maszynach przedwojennych, a więc jakością towarów stoją dziś niżej, niż przed wojną, nie skarżą się na „złą konjunkturę” ani brak zbytu dla swych produktów lnianych, na które zarówno w kraju, jak i na najodleglejszych rynkach zagranicznych jest duże zapotrzebowanie. Przeciwnie. Wiadomą jest rzeczą, iż sprzedaż wyrobów lnianych Żyrardów uzależnia zawsze od kupienia odpowiedniej ilości wyrobów bawełnianych. Przyczyna złego prosperowania zakładów żyrdowskich tkwi w odpowiedniej polityce i tendencjach francuskich akcjonariuszy Żyrardowa.

W okresie dewaluacji marki i w czasie, gdy zakłady żyrdowskie znajdowały się pod zarządem państwa, zaczęły się w Polsce szybko rozwijać ogniska przemysłu lnianego, popierane wydatnie — także i z korzyścią dla siebie — przez zarząd państwowych zakładów żyrdowskich. Zaczęła się też wspaniale rozwijać uprawa lnu, a wraz z tem wzrastał się popyt na gotowe wyroby lniane.

Niestety wszystko to upadło z chwila, gdy p. Kucharski dokonał swego dzieła. Słabe ośrodki przemysłu lnianego, mając z jednej strony nieprzyjazny front Żyrardowa, od którego były prawie całkowicie zależne, z drugiej zaś brak odpowiednich kapitałów, aby się móc oprzeć na własnych siłach, upadły, a wraz z tem upadła również uprawa plantacji lnu, która szczególnie w województwie łódzkim poczyniła bardzo duże postępy.

W rozwoju przemysłu lnianego zainteresowane jest w wysokim stopniu rolnictwo. Dobra uprawa szlachetnych odmian lnu daje rolnikowi (zwłaszcza rolnikowi drobnemu) pokaźne zyski bezpośrednie, równocześnie zaś podnosi ona kulturę gleby i ogólny wzrost jej wydajności. Rozszerza to niewątpliwie bardzo znacznie pojemność rynku wewnętrznego na zbyt artykułów przemysłowych wogóle. Zainteresowane jest także oczywiście i państwo, jako takie, mając w kraju przemysł, oparty na własnym surowcu, za który nie potrzebuje wydawać walut zagranicznych i którego kupno nie potęguje chyba deficytu handlowego... Trudno przypuszczać także, aby w tem wszystkim nie był zainteresowany i przemysł polski.

Czyżby więc nasz wielki przemysł miał narzekać na złe konjunktury i opierać się groszowym

LECZNICA
Lekarzy Specjalistów i Gabinet Dentystyczny
ul. Piotrkowska № 62
tel. 31-53.
Wszystkie specjalności. Lampy kwarcowe. Elektryzacja. Roentgen. Analizy. Wizyty na miejscu.

żądaniom robotników, nie miał na tyle ambicji i przedsiębiorczości, aby z niewątpliwem powodzeniem podnieść tę gałąź przemysłu lnianego, opartego chyba najmocniej na darach naszej ziemi? Czyżby na ten cel nie znalazł kilku-nastu lub kilkudziesięciu milionów złotych? Doprawdy wierzyć się nie chce, tembardziej, iż, jak wiadomo, pobliski Rzgów i Tuszyń dają bezpłatnie teren i wystarczającą ilość wody — zasadnicze warunki dla pobudowania przemysłu lnianego od rozszarnt począwszy aż do — blicharni.

J. Ch.

Rynek pieniężny

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA	
Dolary 8.89	
CZEKI:	
Holandja 357.45	
London 43.24 i jedna czwarta, 43.24	
New York 8.90	
Paryż 34.83 i pół	
Praga 26.42	
Szwajcaria 171.59	
Sztokholm 238.30	
Wiedeń 125.28	
Włochy 46.72	
Marka niemiecka 212.35	
AKCJE	
Bank Polski 174.—, 174.50	
Bank Zarobkowy 80.—	
Bank Małopolski 27.—	
Spies 205.—	
Gosławice 52.—	
Lilpop 37.50, 38.—	
Ostrowieckie B I 111.60, 12.—	
Starachowice 46.—, 45.—, 45.50	

Zawiercie 20.50, 21.—
Elektryczność 90.—
Cukier 51.—, 52.—
Węgiel 100.—, 99.—, 100.—
Modrzejów 35.—, 35.50, 35.25
Zieleniewski 160.—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.	
Dolarówka 98.—, 97.50, 97.85	
5 proc. konwersyjna 67.—	
5 proc. kolejowa 61.—	
Dolarowa 85.—	
Kolejowa 103.—	
4 proc. listy zastawne ziemskie zł. 42.50	
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 47.50, 48.50, 48.—	
5 proc. m. Warszawy zł. 55.—, 55.50	
8 proc. m. Warszawy zł. 68.50, 69.50 69.—	
10 proc. Radomia 72.—	
Pożyczka inwestycyjna 119.75, 120.—, 119.75	
Pożyczka stabilizacyjna 92.—	

Wymiary podatku dochodowego na rok 1928 Kiedy i w jaki sposób należy wnosić odwołania

W ostatnich dniach urzędy skarbowe doręczają płatnikom nakazy płatnicze na podatek dochodowy na rok 1928, t. j. od dochodu osiągniętego w r. 1927. I znowu, jak w latach ubiegłych, fala odwołań będzie konieczną odpowiedzią niesłusznie opodatkowanych płatników, kt. tą drogą pragną się obronić przed rujnującymi wymiarami.

Głównymi przyczynami niesłuszności wymiarów są: nieodpowiednie stosowanie t. zw. norm średniej dochodowości oraz opodatkowanie, niezastosowanie do rzeczywistych dochodów lecz do majątku płatnika.

Komisje szacunkowe, mając bowiem do załatwienia tysiące spraw nie są w stanie przy obecnej technice wymiarowej poświęcić więcej czasu poszczególnym wypadkom, a w najlepszym razie baczą na to, aby kwota podatkowa odpowiadała ogólnym stosunkom majątkowym płatnika.

Niezawsze jednak złożenie odwołania leży w interesie płatnika. Znane są wypadki, gdy płatnicy wnoszą odwołanie z zasady, wychodząc z błędnego założenia, iż w razie gdyby tego nie uczynili, władza wymiarowa dojdzie do nie słusznego przeświadczenia, iż wymiar był zbyt niski i w przyszłym roku znacznie go podwyższy; dla ostrożności więc i dla zaakcentowania swego niezadowolenia — wnoszą rekurs.

Postępowanie takie jest w wielu wypadkach nieusprawiedliwione, a często też może przynieść skutek wręcz odwrotny, t. j. dodatkowe podwyższenie wymiaru za dany rok. Na podstawie bowiem nowego rozporządzenia z dnia 4 lutego 1928 roku (do art. 73 ustawy) komisja odwoławcza jest upoważniona, o ile przyjdzie do przekonania, że podatek wymierzony w kwocie zbyt niskiej, zwrócić sprawę władzy wymiarowej, celem dokonania dodatkowego wymiaru. Postanowienie takie, które mieści również ustawa o podatku obrotowym dało się już we znaki wielu płatnikom podatku przemysłowego, można więc przypuszczać, iż to nowe uprawnienie komisji odwoławczej dla spraw podatku dochodowego zostanie przez nią w wielu wypadkach zastosowane.

Aby rekurs miał widoki pomysłnego załatwienia, winien zawierać konkretne dane: dowody, odwołanie się na rzeczoznawców, świadków i inne okoliczności, mogące stwierdzić prawdziwość obrony wnoszącego odwołanie. Wszelkie gołosłowne twierdzenia i zapewnienia o poniesionych przez podatnika stratach, o grożącej ruinie i t. p. nie są argumentami konkretnymi, a w ten sposób skonstruowane odwołanie — nie ma widoków przychylnego załatwienia.

Aby móc się należycie bronić trzeba przedewszystkiem wiedzieć jakie kwoty i od jakich źródeł władza wymiarowa przyjęła, względnie jakimi danymi się kierowała ustalając dany wymiar.

Zainteresowanej stronie przysługuje prawo osobistego przeglądania aktów z pominięciem jednakże urzędowych informacji. To przejrzanie aktów względnie wypis z protokołu w wielu wypadkach służyć może za podstawę do rekursu. Pamiętać jednak należy, iż odnośnie do mniejszych i średnich płatników, którzy mają jedno tylko źródło dochodu zbędne jest żądanie t. zw. podstaw wymiaru. Formularz bowiem urzędowy nie będzie wtedy zawierał żadnych innych szczegółów, aniżeli nakaz płatniczy.

Inaczej rzecz się jednak przedstawia, dla płatników, posiadających różne źródła dochodu. Tu zależeć będzie podatnikowi na wiadomości, ile wymierzono mu podatku z poszczególnego źródła dochodu, gdyż znając wysokość poszczególnych pozycji będzie wiedział którą z pozycji zacząć w odwołaniu.

W wypadku, gdy w protokole posiedzeń komisji zostały uwidocz

nione motywy decyzji w sprawie określenia dochodu, winny także być płatnikowi wydane, a nie tylko sam wyciąg z arkusza wymiarowego.

Również w wypadku, gdy komisja szacunkowa, uznawszy materiał, jakim rozporządza, za niedostateczny do obliczenia dochodu, ustali go na podstawie zewnętrznych oznak (obszerne mieszkanie, wyjazdy za granicę, liczna służba, wytworne życie, auto, drogocenne futra, biżuterja i t. d.), winny te oznaki zewnętrzne być szczegółowo zaprotokółowane w odnośnej uchwale.

Podanie o podstawy wymiaru wnosi się do tego urzędu skarbowego, który wysłał nakaz płatniczy. — W podaniu, ujętem w krótką formę, należy prosić o udzielenie na piśmie podstaw wymiaru. — (Koszta stempla wynoszą 4 zł.)
Prośba o „podstawy wymiaru” przerywa bieg terminu odwołania aż do dnia doręczenia żądanego odpisu, czyli że czasu, jaki upłynął od dnia wniesienia prośby do dnia doręczenia żądanego odpisu, nie wlicza się do terminu odwołania.

Nadmienić jeszcze należy, że o ile rekurent posiada dowody na poparcie swoich zażądań, naprzekład księgi, zapiski i t. d., natenczas jest celową prośbą o zawiadomienie go o terminie rozpatrzenia jego rekursu przez komisję odwoławczą, celem osobistej obrony. — Prośba taka winna być zawartą w odwołaniu, względnie być wniesioną w czasie przeznaczonym dla wniesienia odwołań, gdyż odnośne prośby, później wniesione, nie zostaną uwzględnione (rz)

Dr.
M. Wolfson
Wschodnia 17
tel. 28-83
powrócił.

LECZNICA
lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku Piotrkowska 294, tel. 22-89 przy przystanku (tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g 10 rano do 7-ej po poł. Szczepienie ospy analizy (mocz, krew, płwocin etc.) operacje opatrunki.
Porada 3 złote. Wizyty na miejscu Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Elektryzacja. Naświetlanie lampą kwarcową. Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote platynowe i mosty w niedzielę i święta do godz. 2 po poł.

CAPITOL

Róg Zawadzkiej i Zachodniej.

Wielka orkiestra symfoniczna pod batutą koncertmistrza SZ. BAJGELMANA.

UWAGA! Ceny miejsc na pierwszy seans w dni powszednie oraz od godz. 1—3 w soboty, niedziele i święta 50 gr. i 1 zł.

Z serii podwójnych programów!

Przepyszna komedia z życia żydowskiego:

Spadek Sami Weinsteina

W rolach główn.: Max Davidson, Rosa Rosanova i Paf O'Mally

ponadto:

Królowa Broadway'u

Wielki dramat wystawowy w 10 aktach.

W rolach główn.: MATYLDA REVIER i ED. BURNO.



Dramat w 9 aktach. Tragiczne dzieje dwóch młodych serc, których wielka miłość została zniweczona przez różnice odmiennych ras. W rolach gł.: Charles Farrell i Greta Nissen.

MIMOZA

00 Kilińskiego 178. 00

Dzisiaj Premiera! "Szeik Fazil"

Wielki podwójny program!

"HIPEK i LOPEK"

Komedja w 7 akt.

Następny program:

"Córki na wydaniu"

Bohaterka filmów

IWONKA TRĘDOWATA i ZIEMIA OBIECANA

JADWIGA SMOSARSKA

W najnowszym, szlagierowym filmie polskim

"Tajemnica Starego Rodu"

kreując podwójną rolę księżniczki i wieśniaczki, święci prawdziwy triumf.

Związek Zawodowy Techników Dentystycznych w Łodzi
wzywa wszystkich **TECHNIKÓW DENTYSTYCZNYCH** zrzeszonych i niezrzeszonych, samodzielnymi i pomocnikami do zgłaszania się do lokalu Związku przy ul. Gdańskiej 40 w środy od godz. 9 wiecz.

ZARZĄD

PROSEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH

"KOWALSKINA"

USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA "AP. KOWALSKI" WARSZAWA.

Gabinety **KOSMETYKI Lekarskiej**
U. r. MARJI LEWINSONOWEJ 401-8
Cegielniana 6, m. 3, telefon 43-63.

Kino Spół. Prac. Państw.

Sienkiewicza 40.

Od wtorku, 23 do poniedziałku, dn 29 października wł.

Wielki szlagierowy program! Po raz pierwszy w Łodzi!

Młodzieńczy szal

Dramat reżyserji Mantreda Noa. W rolach głównych: **Andréa la Fayette, Evelina Holt i Ernest Verebes.**

Następny program **Pamiętniki Ekselencji** W rolach głównych Olga Czechowa i Willy Fritsch.

W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o g. 3 m. 30, zaś w soboty, niedziele i święta o godz. 2-jej po pol. Ostatni seans o godz. 9.30. — Na 1-szy seans ceny miejsc niższe.

Dr. med. H. Różaner

Narutowicza 9, tel. 28-98. Chor. skórne, weneryczne, moczopłciowe od 8—10 rano i 4—8 po poł. Oddz. poczek. dla pań.

Do akt N° 254-1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Tomasz Chorzelski, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1050 U. P. C., ogłasza, że w dniu 27 październ. 1928 r. od godz. 10 rano we wsi Górka, gm. Kruszów, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Tadeusza Skalskiego i składających się z krowy i ogiera, oszacowanych na sumę zł. 700.— Łódź, d. 11.X. 28 r.

Komornik T. Chorzelski

Dr. J. Neuman

Piotrkowska 121 tel. 28-95. Choroby chirurgiczne i kobiece przyjmuje w domu od 2—5 i od 8—9. W lecznicy "Vita" Piotrkowska 45 wyłącznie choroby chirurgiczne od 3 i pół do 4 i pół.

Dr. med. LUBICZ

Cegielniana 43 Tel. 41-32. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową. Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5—5 wiecz. Dla pań od 3—5 oddzielna poczekalnia.

Dr. med. Stupeł

powrócił Szkołna 12 Choroby włosów, skórne, weneryczne i moczopłciowe. Naświetlanie lampą kwarcową prom. Koentgena (ekzemy, no wotwory złośliwe) przyjmuje od 12—3 i od 6—9 po poł.

Doktor Klinger

Choroby weneryczne skórne i włosów. Leczenie lampą kwarcową. Andrzejka nr. 2 Tel. 32-28. Godziny przyjęć: od 1.30-2.30 dla Pań od 6—8 dla Panów. W niedziele i święta od 10—12.

DoKtor Wołkowyski

Cegielniana 25 tel. 26-87. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie światłem (Lampą kwarcową) Przyjmuje od godz. 8—10 r. 12—2 i 4—8 w. w niedziele i święta od 9—1. Dla pań od 4—5. Oddzielna poczekalnia.

4-o pokojowego MIESZKANIA

ze wszelkimi wygodami poszukuje w centrum miasta.

Oferty sub „A. M.“ do Adm.

PIOTRKOWSKA 101

WYKONUJE KLISZE DUKI RYSUNKI

ZAKŁAD KILISZ FOTOCHEMIGRAFICZNYCH „Galvano” ŁÓDŹ PIOTRKOWSKA TELEFON 57-68 101

Dr. Sołowiejczyk

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Piotrkowska 99 Tel. 44-92. Przyjmuje od 12—4 pp. i od 8—9, w. w niedziele i święta od 10—2 popoł.

Dr. St. Bibergal Moniuszkil

tel. 63 22, Choroby skórne i weneryczne elektroterapia. Przyjmuje od 8-10 i od 5-8 wiecz.

„PRACA”

Tow. Szerz. Pracy Zawodowej wśród Kobiet żyd. w Łodzi, Wólczajska 21. Tel. 67-15

Przyjmuje zapisy na

1. Krawiectwo;
2. Szwalstwo;
3. Ręczne roboty;
4. Ondulacje i Manicure;
5. Maszynowy haft artystyczny

Informacji udziela sekretariat, od godz. 9—1 r. i od 3—7 wiecz.

Dr. med. M. Urbach

Pomorska 10 tel. 48-89. Chor. nerwowe i wewnętrzne. powrócił

Dr. med. J. Bette

choroby wewnętrzne. Piotrkowska 6 tel. 44-95. Przyjmuje od 8—11 od 4—6 po poł.

Ozdobą mieszkania

jest portret, wykonany w znanej Pracowni Artystycznych Portretów Kol. Prac. Fot.

Łódź, ul. Stodolniana N° 10, obok Województwa.

Pracownia wykonuje z każdej fotografii, choćby zniszczonej powiększenia we wszelkich rozmiarach.

Celem reklamy i aby udowodnić artystyczny charakter wykonania naszych portretów, wykonuje się, na ozas krótki, oryginalny portret, wielkości cm. 30x40 w cenie złotych 8.—

Jednocześnie wykonuje się portret próbny tej samej wielkości w cenie złotych 3.—

UWAGA: Na żądanie dokonuje się zdjęcia poza pracownią oraz wszelkie roboty techniczno-fotograficzne i dla celów architektury.

OGŁOSZENIA DROBNE.

KUPNO I SPRZEDAŻ

NA WYPŁATE! Najniższe ceny! Najdogodniejsze warunki! Gotowe damskie i męskie zimowe płaszcze najnowszych fasonów. Czysto wełniane sweatry. Kostiumy sweatrowe. Damskie, męskie pulowery Berety francuskie. Boty. Poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44, 317—9

GABINET DENTYSTYCZNY okazynie do sprzedania ul. Gdańska 11, m. 5. Od 2—5 po poł. 035—3

DO SPRZEDANIA sztrikmaszyna i szpulmaszyna. Napłorkowskiego 27 — Zakład Fotograficzny.

PATEFON nowy walskowy 2 spr. sprzedam. Rokicińska 39, m. 5. 053—1

SKLEP urządzone z domem o dwóch pokojach z kuchnią, placem 90x40 łokci, cena przystępna do sprzedania zaraz. Koluski, Nowe Zakowice, Deredas. 054—1

BIBLIJOTECZKĘ domową, beleterystykę najnowszych autorów i wydawnictw w pięknej oprawie, sprzedam okazynie, w całości lub częściowo. Oferty sub „Biblijoteczka” do administr. niniejszego pisma 053—1

LOKALE I MIESZKANIA

PRZYJME jednego pana na mieszkanie Sienkiewicza 56, mieszkanie 55. 31—1

ODDAM pokój na biuro, albo pracownię. Ewangelicka N° 7, m. 9. Wiadomość od 8—9 do poł. 066—1

DONIESIENIA ROZM.

DYWANY reperuje Tkalinia Sztuczna, Piotrkowska 92. 9465—29

:: GIEŁDA PRACY ::

ZŁOTYCH kilkadziesiąt i więcej dam za wyrobienie posady biurowej. Oferty pod „Obowiązek” 035—4

PANNA z średnim wykształceniem z półroczną praktyką biurową poszukuje dalszej praktyki biurowej. Łaskawe oferty sub. „Pracowita” 034—1

POTRZEBNA zdolna kucharka (do restauracji). Wiad. Radziłowski Piotrkowska 237. 036—2

PRAKTYKANTA—KI poszukuje male biuro agenturowe. Wymagana gruntowna znajomość języka polskiego i niemieckiego. Oferty kierować: Skrzynka pocztowa 460. Łódź 37—1

POTRZEBNY zdolny stolarz od zaraz i chłopiec do praktyki. Przejazd 65, St. Haczała. 051—1

CEROWACZKA specjalistka przyjmuje do reperowania wszelkie materiały. Składowa 31, Jakubowicz 50—1

POTRZEBNA kasjerka oferty „Lecznica” 944—2

POTRZEBNA doświadczona niania z dobrymi świadectwami do niemowlęcia. Zgłaszać się przy ul. Traugutta 12, m. 5 47—1

POTRZEBNE młodociane dziewczynki do fabryki gilz. Zachodnia 66. 054—1

MANICURZYSTKA wykwalifikowana potrzebna. Wschodnia 76. 070—1

ZAGUB. DOKUMENTY

ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Kutno na imię Menachem Hersz Lewi zam. w Ozorkowie ulica Hauskiego 215, rocznik 1888. —5

Prenumerata

mięsięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5,60, za odosłaniem — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6,50,—; zagranicą — zł. 10.—